

e-Terroryzm.pl



INTERNETOWY BIULETYN

Centrum Studiów nad Terroryzmem

i kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

Wyzwania

Terroryzm

Doniesienia

Zagrożenia

Bezpieczeństwo

Sprawozdania

Dylematy

Ochrona

Analizy

W numerze:

Terroryzm:

- Ataki terrorystyczne na świecie
- luty 2012 r.2
- Terroryzm kryminalny,
incydenty bombowe w statystyce4
- Zwalczanie terroryzmu
w dokumentach ONZ, cz. II6

Zagrożenia:

- Skutki wybuchów jądrowych, cz. I10
- Zagrożenie IED w Afganistanie13
- Pododdziały wojskowe
w unieszkodliwianiu
zardzewiałej śmierci14

Wywiad:

- Rozmowa z chor. Grzegorzem
Grućą, dowódcą patrolu
rozminowania nr 3020

Prawo:

- Kiedy obywatel jest chroniony
jak funkcjonariusz publiczny24

Warto poznać:

- Polskie służby specjalne,
słownik pod redakcją
Konstantego A. Wojtaszczyka25
- Boungler.pl – człowiek
gotowy na wszystko27

Kalendarium28

str.

Szanowni Czytelnicy

Czytając te słowa mają Państwo w ręku czwarty numer biuletynu. Można go nazwać wybuchowym. Zajęliśmy się ważną problematyką „zardzewiałej śmierci”, ładunkami IED oraz skutkami wybuchów jądrowych. Kontynuujemy cykl związany z międzynarodowym prawem antyterrorystycznym. Jak co miesiąc Czytelnicy otrzymują kalendarium zamachów terrorystycznych i wiele innych artykułów.

Zapraszamy do lektury.

Za zespół
Kazimierz Kraj

Pograżona w głębokim smutku
redakcja Internetowego Biuletynu Centrum Studiów nad Terroryzmem
Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania informuje,
że nasz Kolega i Przyjaciół

Piotr Podlasek (1975 – 2012) †

niespodziewanie nas opuścił

Piotr był zaangażowanym studentem pierwszego roku na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, członkiem Koła Naukowego Centrum Studiów nad Terroryzmem i redakcji Biuletynu

Jego najbliższym, Rodzinie i Przyjaciółom
Wyrazy głębokiego współczucia składają członkowie Redakcji

Cześć Jego Pamięci!

Redakcja Biuletynu:

Jan Czarny, Jacek Kowalski, Kazimierz Kraj, Tobiasz Małysa, Piotr Podlasek
Anna Rejman, Natalia Szostek, Bernadetta Terlecka, Tomasz Tylak, Ewa Wolska.

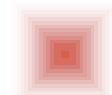
Artykuły Czytelników z prośbą o publikację prosimy przysyłać pod adres e-mailowy:
redakcja@e-terroryzm.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty oraz publikacji tylko wybranych materiałów.
Zapraszamy do dyskusji na Forum internetowym Biuletynu – <http://e-terroryzm.pl/forum>



Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	184	155	520	1
2	Pakistan	158	254	323	16
3	Afganistan	66	106	112	16
4	Indie	60	27	23	9
5	Somalia	24	50	40	0
6	Tajlandia	24	13	43	0
7	Kolumbia	21	38	126	11
8	Nigeria	19	13	49	2
9	Jemen	18	67	82	0
10	Turcja	16	6	20	0
11	Meksyk	15	62	20	0
12	Syria	15	49	240	0
13	Filipiny	8	12	23	0
14	Rosja	5	5	2	0
15	Sudan	4	7	7	0
16	Nepal	4	3	7	0
17	Bangladesz	4	2	7	0
18	Algieria	3	4	9	0
19	Kenia	3	2	0	0
20	Peru	3	1	2	0
21	Tunezja	2	0	2	0
22	USA	2	0	0	0
23	Wybrzeże Kości Słoniowej	1	5	2	0
24	Senegal	1	3	6	0
25	Wenezuela	1	2	0	0
26	Salwador	1	1	2	0
27	Iran	1	1	0	0
27	Bułgaria	1	1	0	0
29	Zjednoczone Królestwo	1	0	0	0
30	Izrael	1	0	0	0
31	Mali	1	0	0	0
32	Liban	1	0	0	0
33	Grecja	1	0	0	0
34	Gruzja	1	0	0	0
35	Egipt	1	0	0	0
36	Chorwacja	1	0	0	0
37	Brazylia	1	0	0	0
38	Kanada	1	0	0	0
39	Ogółem	674	889	1667	55

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism
(COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01 -29 February 2012



Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	213	134	466	0
2	Atak zbrojny	160	267	139	0
3	Konflikt	102	106	126	0
4	Improwizowane ładunki wybuchowe montowane na pojazdach lądowych (VBIED)	59	94	278	0
5	Ogień pośredni	40	32	140	0
6	Egzekucja	35	76	0	0
7	Porwania	21	0	0	53
8	Atak samobójczy	16	161	502	0
9	Napad	13	19	15	4
10	Podpalenie	6	0	0	0
11	Piractwo	1	0	1	0
12	Falszywy alarm	1	0		0
13	Ogółem	808	1429	1942	69

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01 -29 February 2012

Udział ataków terrorystycznych
(procentowo, ze względu na rodzaj)

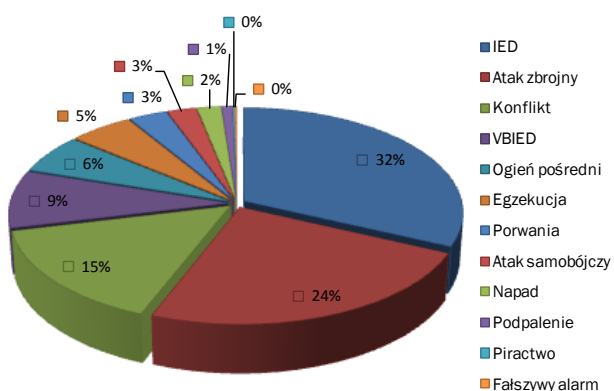


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Udział ataków terrorystycznych
(procentowo, ze względu na liczbę ofiar)

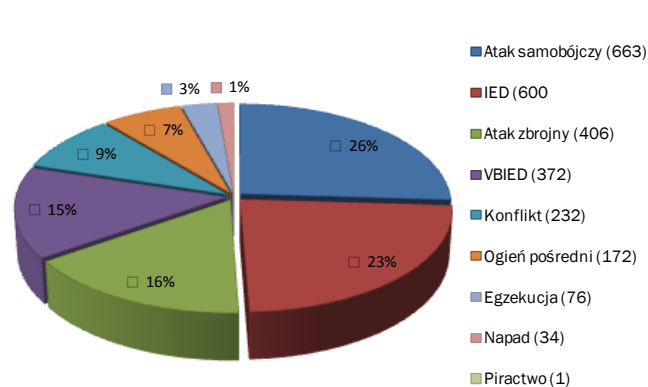


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT – www.coedat.nato.int)
Opracował Kazimierz Kraj

Pod pojęciem incydentu bombowego rozumie się najczęściej groźbę użycia ładunku lub materiału wybuchowego albo wykrycie go, zanim ten eksploduje. Incydenty bombowe mogą dotyczyć wszelakich miejsc. Przydarzają się nie tylko w publicznych instytucjach jak szkoły czy urzędy, ale i w bankach, biurach i punktach handlowych. Materiały wybuchowe podkładane są pod bloki mieszkalne, prywatne posejsze, samochody oraz na otwartej przestrzeni (np. imprezy masowe). W różnym stopniu potencjalnie narażone jest więc każde miejsce pobytu ludzi.

Zasady postępowania w przypadku otrzymania zgłoszenia telefonicznego o podłożeniu ładunku wybuchowego zostały opisane w poprzednim numerze biuletynu. W tekście padło stwierdzenie, że „w Polsce niemal wyłącznie mamy do czynienia, jak dotąd, z alarmami fałszywymi”. Ponieważ stwierdzenie jest ogólne, możemy postawić sobie pytanie:

jak rzeczywiście wygląda statystyka incydentów bombowych w Polsce, i czy niemal wyłącznie – jak napisano – są to alarmy fałszywe? Spróbujmy na tę kwestię w artykule odpowiedzieć.

Eksplodje z użyciem materiałów i ładunków wybuchowych można podzielić na posiadające cechy aktów terroru kryminalnego i te, które są najczęściej skutkiem niezamierzonym. Do części eksplozji dochodzi podczas produkcji materiałów wybuchowych, manipulacji przy amunicji oraz niewypałach, nie można łączyć jednak tych przypadków z terrorem kryminalnym. Właściwe incydenty bombowe powodowane są przez celowo w tym celu skonstruowane urządzenia wybuchowe (bomby), granaty, niekiedy petardy, substancje zapalające oraz niewybuchy. Przytrafiają się atropy oraz fałszywe alarmy.

Dla Polski, szczegółowe dane za lata 2008–2010 przytaczane są poniżej:

rok	eksplozje	rozbrojenia	atrapy	ofiary śmiertelne	ranni
2008	20	24	16	3	6
2009	14	20	7	0	2
2010	16	16	13	0	6
RAZEM	50	60	36	3	14

Tabela 1.
Detonacje, rozbrojenia i atropy (akty o cechach terroru kryminalnego) w Polsce, w latach 2008–2010.
Opracowanie własne, na podstawie raportów Centralnego Biura Śledczego
(źródło online: http://cbs.policja.pl/portal/cbs/380/9890/Raporty_z_dzialalnosci.html)
Dostęp: 14-03-2012

rok	fałszywe powiadomienia o podłożeniu materiałów wybuchowych
2008	579
2009	639
2010	489
RAZEM	1707

Tabela 2.
Fałszywe powiadomienia o podłożeniu materiałów wybuchowych w Polsce, w latach 2008–2010.
Opracowanie własne, na podstawie raportów Centralnego Biura Śledczego (źródło online: http://cbs.policja.pl/portal/cbs/380/9890/Raporty_z_dzialalnosci.html)
Dostęp: 14-03-2012

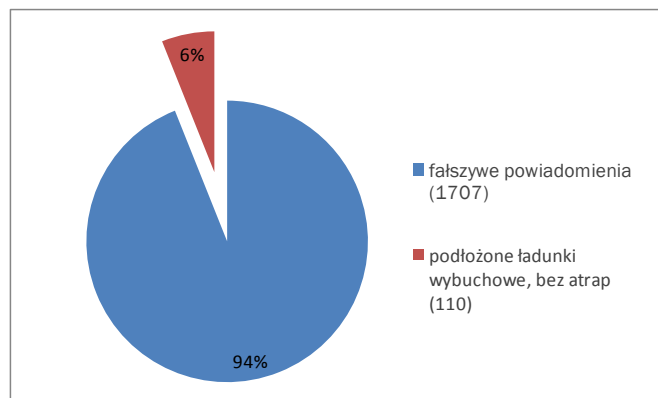
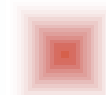


Diagram 1.
Stosunek fałszywych alarmów (bez atrop) do detonacji i rozbrojeń rzeczywistych urządzeń wybuchowych w Polsce, w latach 2008–2010.
Opracowanie własne, na podstawie raportów Centralnego Biura Śledczego
(źródło online: http://cbs.policja.pl/portal/cbs/380/9890/Raporty_z_dzialalnosci.html)
Dostęp: 14-03-2012



Podsumowując, w 2008–2010 mieliśmy do czynienia z 1707 fałszywymi alarmami dotyczącymi incydentu bombowego i 110 faktycznymi ładunkami (z czego 50 ładunków eksplodowało, a 60 zostało rozbrojonych). Daje to niemal 16 fałszywych zgłoszeń na jedno rzeczywiste. W 96 przypadkach powiadomienia o podłożeniu ładunku wybuchowego zostały dokonane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zamian za odstąpienie od ich zdetonowania. Przeważa-

jąca większość użytych materiałów wybuchowych to samodzielnie skonstruowane urządzenia wybuchowe (97 przypadków), granaty (16 przypadków), oraz petardy (2), substancje zapalające (2) i niewybuchy (1). Podłożono 36 atrap. Rannych zostało 14 osób, z czego 3 śmiertelnie.

Co przekazują dane za okresy wcześniejsze? Jeszcze kilkanaście lat temu do incydentów bombowych dochodziło znacznie częściej:

rok	eksplozje	rozbrojenia	atrapy	ofiary śmiertelne	ranni
2000	99	46	53	6	18
2001	63	38	54	2	11
RAZEM	162	84	107	8	29

Tabela 3.
Detonacje, rozbrojenia i atrapy (akty o cechach terroru kryminalnego) w Polsce, w latach 2000–2001.

- Dane za lata 2000–2001 opracowanie własne, na podstawie:
- Raporty z działalności CBS [http://cbs.policja.pl/portal/cbs/380/9890/Raporty_z_dzialalnosci.html], dostęp: 14-03-2012
 - Raport o stanie państwa i działaniach rządu w latach 1997–2001. Kancelaria prezesa rady ministrów. [http://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000056487&find_code=SYS&local_base=BIS01] dostęp: 14-03-2012
 - Informator - zasady i procedury postępowania w przypadku otrzymania informacji o podłożeniu ładunku wybuchowego. Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach. [<http://www.raciborz.pl/main/strona203.html>] dostęp: 14-03-2012

rok	fałszywe powiadomienia o podłożeniu materiałów wybuchowych
2000	1248
2001	1136
RAZEM	2384

Tabela 4.
Fałszywe powiadomienia o podłożeniu materiałów wybuchowych w Polsce, w latach 2000–2001.

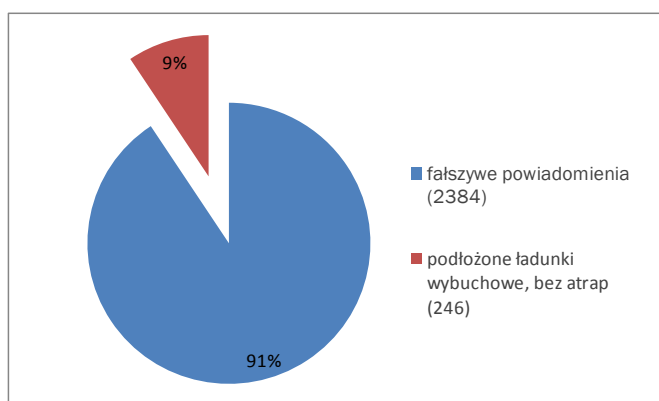


Diagram 2.
Stosunek fałszywych alarmów (bez atrap) do detonacji i rozbrojeń rzeczywistych urządzeń wybuchowych w Polsce, w latach 2000–2001.

W latach 2000–2001 doszło więc do 246 rzeczywistych podłożeń ładunków wybuchowych o cechach terroru kryminalnego (eksplodowało 162, rozbrojono 84) oraz do 2384 fałszywych alarmów. Ujawniono 107 atrap. Terror kryminalny z użyciem urządzeń i materiałów wybuchowych spowodował 8 ofiar śmiertelnych i 29 rannych. Dane nie uwzględniają przypadkowych eksplozji i ofiar przy rozbrajaniu np. niewypałów lub prób konstruowania ładunków i urządzeń wybuchowych. Stwierdzając zatem, iż „w Polsce niemal wyłącznie mamy do czynienia, jak dotąd, z alarmami fałszywymi” należy wyjaśnić, że tylko dla ostatnich lat, odsetek rzeczywistych ładunków wybuchowych wcale

nie jest nieistotny. Zagrożenie w porównaniu do końca lat 90 XX wieku wykazuje tendencję spadkową co do liczby przypadków, wciąż pozostaje groźne. Świadczy o tym liczba ofiar i eksplozji w ostatnich latach. Stosunek fałszywych alarmów i atrap do rzeczywistych podłożeń jest dość wysoki, prawdziwe eksplozje zdarzają się rzadko, ale nie może to w żadnym wypadku uspić naszej czujności. Przy incydencie bombowym każdy wyjątek od fałszywego alarmu oznacza potencjalne ofiary. To, czy jest to atrapa, bomba czy też fałszywy alarm mogą stwierdzić jedynie przybyłe na miejsce zdarzenia kompetentne służby.

Tobiasz Małysa



Kontynuujemy cykl dotyczący dorobku prawnego ONZ w kwestii zwalczania terroryzmu. Przedstawione zostaną następujące dokumenty:

- Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych z 26 października 1979 r.;
- Konwencja o znakowaniu plastikowych materiałów wybuchowych z 1 marca 1991 r.;
- Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej oraz Protokół o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym z 10 marca 1988 r.
- Konwencja o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych z 15 grudnia 1997 r.;
- Konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 9 grudnia 1999 r.;
- Konwencja o zwalczaniu terroryzmu nuklearnego z 13 kwietnia 2005 r.

Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych z 26 października 1979 r. (Wiedeń).

Konwencja nakłada na państwa – strony obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa podczas transportu i przechowywania materiałów nuklearnych. W art.7 tejże wymienione zostały czyny, które uznane zostały za przestępstwa i tak są to:

- a) *nielegalne pozyskanie, posiadanie, używanie, przekazywanie, przetwarzanie, pozbycie się lub rozproszenie materiałów jądrowych, co powoduje lub może spowodować śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała jakiegokolwiek osoby albo znaczne szkody materialne;*
- b) *kradzież lub rabunek materiałów jądrowych;*
- c) *przywłaszczenie lub uzyskanie w drodze oszustwa materiałów jądrowych;*
- d) *żądanie wydania materiałów jądrowych pod groźbą użycia siły lub przy użyciu siły albo jakiegokolwiek innej formy zastraszenia;*

e) *groźenie:*

- *użyciem materiałów jądrowych dla spowodowania śmierci lub poważnych obrażeń jakiegokolwiek osoby albo znacznej szkody materialnej lub*

- *popelnia przestępstwa wymienione w punkcie b) powyżej dla zmuszenia osób fizycznych lub prawnych, organizacji międzynarodowych lub państw do podjęcia lub powstrzymania się od podjęcia jakiegokolwiek działania;*

f) *usiłowanie popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa wymienionego w punktach a), b) lub c) oraz*

g) *akt, który stanowi współuczestnictwo w jakimkolwiek z przestępstw wymienionych w punktach od a) do f)¹.*

Konwencja o znakowaniu plastikowych materiałów wybuchowych z 1 marca 1991 r. (Montreal)

Konwencja nakłada na państwa – strony obowiązek ścisłej kontroli obrotu i znakowania plastikowych materiałów wybuchowych. Zobowiązuje je także do wprowadzenia obostrzeń prawnych w prawie krajowym dotyczących plastikowych materiałów wybuchowych m.in.:

1. *Zakazu wytwarzania i zapobiegania wytwarzaniu na jego terytorium nieoznakowanych materiałów wybuchowych;*
2. *Wwozu i wywozu nieoznakowanych materiałów wybuchowych (z wyłączeniem wwozu i wywozu dokonywanego przez organy wojskowe i policyjne danego państwa w celach, które nie są sprzeczne z Konwencją);*
3. *Ścisłego i skutecznego kontrolowania posiadania i przekazywania wytworzonych na jego terytorium lub wwiezionych na jego terytorium przed dniem wejścia w życie Konwencji, plastikowych materiałów wybuchowych oraz ich zniszczenia lub wykorzystania dla celów, które nie są sprzeczne z Konwencją;*



4. Oznakowania lub trwałego pozbawienia właściwości, w okresie: 3 lata od wejścia Konwencji w życie w stosunku do tego państwa tych zapasów materiałów wybuchowych, które nie znajdują się w posiadaniu organów wojskowych lub policyjnych;
5. oraz w okresie 15 lat od wejścia w życie Konwencji w stosunku do tego państwa tych zapasów materiałów wybuchowych, które znajdują się w posiadaniu organów wojskowych lub policyjnych; z datą wejścia w życie Konwencji w stosunku do tego państwa - zniszczenia, tak szybko jak to możliwe, wykrytych na jego terytorium innych aniżeli wskazane wyżej, nieoznakowanych materiałów wybuchowych, niebędących zapasami organów wojskowych i policyjnych;
6. Ścisłej i skutecznej kontroli posiadania i przekazywania materiałów wybuchowych wymienionych w ust. II części I (np. materiały dla celów naukowo-badawczych, szkoleniowych, sądowniczych) produkowanych w ograniczonych ilościach, dla zapobieżenia ich przekazania lub użycia w celach sprzecznych z Konwencją;
7. Zniszczenia nieoznakowanych materiałów wybuchowych wytworzonych po wejściu w życie Konwencji, niespełniających warunków ust. II części I załącznika technicznego do Konwencji².

Zobacz więcej:

- K. Liedel. Współpraca międzynarodowa w dziedzinie zwalczania terroryzmu.
<http://www.liedel.pl/?p=58>

Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej oraz Protokół o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym z 10 marca 1988 r.

(Rzym)

Akty te zostały przyjęte ze względu na nasilające się zjawisko piractwa morskiego oraz traktowania statków, jako celów terrorystycznych. W art. 2 wymienione zostały statki, których konwencja nie obejmuje są to: okręty wojenne oraz statki eksploatowane przez państwo w służbie policyjnej, celnej lub wycofane z żeglugi. Konwencja w art. 3 ust. 1 mówi, iż osoba popełnia przestępstwo, jeżeli bezprawnie i umyślnie

- a) zajmuje statek lub przejmuje nad nim kontrolę przy użyciu siły lub groźby jej użycia lub za pomocą innej formy zastraszenia, lub
- b) dokonuje aktu przemocy przeciwko osobie znajdującej się na statku, jeżeli działanie to może zagrażać bezpiecznej żegludze tego statku, lub
- c) niszczy statek albo powoduje uszkodzenie statku lub jego ładunku, jeżeli działanie to może zagrażać bezpiecznej żegludze tego statku, lub
- d) umieszcza, lub powoduje umieszczenie na statku, za pomocą jakichkolwiek środków, urządzenia lub substancji, która może zniszczyć ten statek lub spowodować jego uszkodzenie lub znajdującego się na nim ładunku, powodując przez to zagrożenie lub możliwość zagrożenia dla bezpiecznej żeglugi tego statku, lub
- e) niszczy albo w sposób poważny uszkadza morskie urządzenia nawigacyjne, albo w poważny sposób przeszkadza w ich obsłudze, jeżeli działanie takie może zagrażać bezpiecznej żegludze statku, lub



- f) *przekazuje informacje, o których wie, że są fałszywe, powodując w ten sposób zagrożenie dla bezpiecznej żeglugi statku, lub*
- g) *rani albo zabija inną osobę w związku z popełnieniem lub próbą popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa wymienionego w punktach od a) do f)³.*

Protokół uzupełniający Konwencję w art. 2 ust. 1 przewiduje, iż przestępstwo konwencyjne popełnia każda, jeżeli bezprawnie i umyślnie:

- a) *zajmuje stałą platformę bądź przejmuje nad nią kontrolę przy użyciu siły lub groźby jej użycia bądź też przy pomocy wszelkiej innej formy zastraszenia; lub*
- b) *dokonuje aktu przemocy skierowanego przeciwko osobie znajdującej się na stałej platformie, jeżeli działanie to może zagrażać jej bezpieczeństwu; lub*
- c) *niszczy stałą platformę bądź powoduje jej uszkodzenie, co może zagrażać jej bezpieczeństwu; lub*
- d) *umieszcza bądź powoduje umieszczenie, przy pomocy jakichkolwiek środków, na stałej platformie urządzenia lub substancji, które mogą zniszczyć stałą platformę bądź zagrażać jej bezpieczeństwu; lub*
- e) *rani lub zabija jakąkolwiek osobę w związku z popełnieniem lub próbą popełnienia jakiegokolwiek z przestępstw wymienionych w punktach od a) do d⁴).*

Państwa Strony są zobowiązane do określenia i wprowadzenia właściwych sankcji karnych za przestępstwa wyżej wymienione tj. art. 3.

Zobacz więcej:

- 60 sposobów poprzez które ONZ zmienia świat
<http://www.un.org.pl/show.php?news=832&wid=18&druk=0>

**Konwencja o zwalczaniu terrorystycznych
ataków bombowych z 15 grudnia 1997 r.**
(Nowy Jork)

Konwencja w art. 2 określa czyny, które należy uznać za przestępstwo konwencyjne i zobowiązuje państwa – strony do określenia ich w krajowym prawie tych państw jak również ustalenia odpowiednich kar za ich popełnienie.

Artykuł 2 ust. 1 stanowi, iż popełnia przestępstwo każda osoba, która *bezprawnie i umyślnie dostarcza, umieszcza, wystrzeliwuje lub detonuje materiał wybuchowy albo inne śmiertelne narzędzie w miejscu użyteczności publicznej, położenia infrastruktury państwowej lub rządowej,*

- a) *z zamiarem spowodowania śmierci lub poważnych obrażeń ciała; albo*
- b) *z zamiarem spowodowania rozległych zniszczeń takiego miejsca, infrastruktury lub systemu, jeśli takie zniszczenie powoduje lub może spowodować poważne straty gospodarcze.*

Art. 5 nakłada na państwa obowiązek zastosowania niezbędnych środków gwarantujących, że przestępstwa konwencyjne, które są zamierzone lub obliczone na wzbudzenie strachu u ogółu społeczeństwa, grupy osób lub pojedynczych osób, nie będą w żadnych okolicznościach usprawiedliwione przez względy natury politycznej, filozoficznej, ideologicznej, rasowej, etnicznej, religijnej lub innego podobnego charakteru i będą karane w sposób odpowiadający ich poważnemu charakterowi.

**Konwencja o zwalczaniu finansowania
terroryzmu z 9 grudnia 1999 r.**
(Nowy Jork)

W Konwencji tej za przestępstwo uznane zostało finansowanie działalności uznanej za przestępczą oraz czyn powodujący śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby cywilnej albo innej osoby nieuczeszczącej aktywnie w działaniach wojennych w sytuacji konfliktu zbrojnego, jeżeli celem takiego czynu jest zastraszanie



ludności, albo skłonienie rządu lub organizacji międzynarodowej do dokonania określonej czynności⁵. Państwa – strony mają określić typ przestępstw wymienionych w art. 2 i przewidzieć odpowiednie kary za ich popełnienie. Mają również obowiązek podjąć działania umożliwiające pociągnięcie do odpowiedzialności (karnej, cywilnej lub administracyjnej) osoby prawnej z siedzibą na jego terytorium lub utworzonej na podstawie jego prawa, jeśli osoba odpowiedzialna za zarządzanie lub sprawowanie kontroli nad tą osobą prawną⁶, popełnia przestępstwo z art. 2.

Państwa zobowiązane są do stosowania środków służących identyfikowaniu, zamrażaniu, konfiskowaniu środków wykorzystywanych do finansowania terroryzmu.

Konwencja o zwalczaniu terroryzmu nuklearnego z 13 kwietnia 2005 r. (Nowy Jork)

Państwa zostały zobligowane do penalizacji przestępstw wymienionych w art. 2 oraz wprowadzenia za ich popełnienie surowych kar. W myśl Konwencji przestępstwem konwencyjnym jest:

- a) posiadanie materiału radioaktywnego lub jego wytwarzanie, bądź posiadanie urządzenia:
- a1) z zamiarem spowodowania śmierci lub poważnego uszkodzenia ciała, lub
 - a2) z zamiarem spowodowania poważnej szkody w mieniu lub środowisku;
- b) używanie w jakikolwiek sposób materiału radioaktywnego lub urządzenia, powodowanie szkody w obiekcie jądrowym w sposób, który powoduje uwolnienie lub ryzyko uwolnienia materiału radioaktywnego:
- b1) z zamiarem spowodowania śmierci lub poważnego uszkodzenia ciała, lub
 - b2) z zamiarem spowodowania poważnej szkody w mieniu lub środowisku; lub
 - b3) z zamiarem zmuszenia osoby fizycznej lub

prawnej, albo organizacji międzynarodowej lub państwa do określonego działania lub zaniechania⁷.

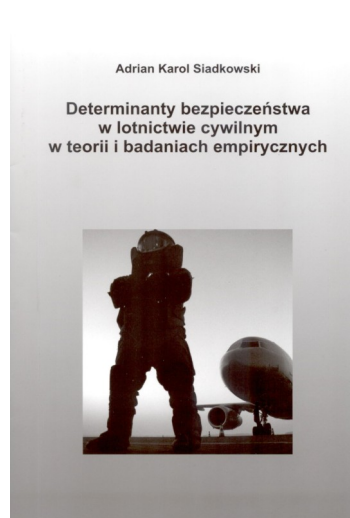
Państwa są zobowiązane też do wdrożenia procedur zapewniających ochronę materiałów radioaktywnych, przy uwzględnieniu zaleceń Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. W art. 18 określono zasady współpracy między państwami podczas przejęcia materiału promieniotwórczego w wyniku dokonania przestępstwa konwencyjnego.

Anna Rejman

anna.rejman@e-terroryzm.pl

- ¹ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 57.
- ² Konwencja w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania. Źródło online: [http://www.abc.com.pl/du-akt/-/akt/dz-u-07-135-948], dostęp: 14-04-2012.
- ³ P. Durys, F. Jasiński, *Walka z terroryzmem międzynarodowym – wybór dokumentów*, Wyd. Studio, Warszawa 2001, s. 42.
- ⁴ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, dz. cyt. s. 59.
- ⁵ Tamże. s. 61.
- ⁶ Tamże. s. 63.
- ⁷ Konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego. Źródło online: [http://www.abc.com.pl/wyszukany-akt/-/akt/dz-u-2010-112-740], dostęp: 18-04-2012.

Biuletyn poleca!



A. K. Siadkowski,
Determinanty bezpieczeństwa w lotnictwie
cywilnym, w teorii i badaniach empirycznych,
wyd. CBRD, Łódź 2011.

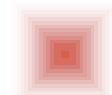
Zagrożenie bronią jądrową, jeszcze w minionych dziesięcioleciach lat zimnej wojny obecne w powszechnej świadomości i środkach masowego przekazu, zdało się po 1989 roku odejść niemalże w niepamięć. Zmiana geopolitycznego kształtu świata odsunęła od nas widmo stania się ofiarami najstraszniejszej ze stworzonych broni. Zważając na wciąż liczone w tysiącach sztuk zasoby głowic jądrowych, oraz „nowe” po 1989 roku zjawisko – terroryzm, możemy jednak zadać sobie pytanie: czy na pewno?

Nie zagłębiając się w analizę prawdopodobieństwa dostania się broni atomowej w ręce terrorystów, trzeba założyć taką potencjalną możliwość. Ogólnie, możliwe są cztery rodzaje detonacji ładunków jądrowych: podziemna, naziemna, powietrzna (z wysokości np. 500 metrów) i atmosferyczna (wiele km. nad ziemią). Biorąc pod uwagę możliwości przenoszenia ładunków jądrowych, raczej niewielkie jest prawdopodobieństwo, aby ewentualny atak terrorystyczny z wykorzystaniem głowicy atomowej (np. walizkowej) był detonacją powietrzną. Detonacja inna niż naziemna choć dla terrorystów możliwa, jest niezwykle utrudniona i niesie ze sobą ryzyko odkrycia przygotowań przez służby. Można spodziewać się więc odpalenia ładunku z poziomu gruntu/ulicy. Detonację powietrzną należałoby rozważać jako prawdopodobną w przypadku „militarnego” pochodzenia głowicy, w którą uzbrojony zostałby pocisk balistyczny.

Przez pojęcie detonacji powietrznej nie należy rozumieć eksplozji na wysokości wielokilometrowej, w wysokich warstwach atmosfery. Największa z dotychczas odpalonych bomb – Car Bomba – detonowała na wysokości 4 kilometrów, posiadając siłę przynajmniej tysiąc razy większą od bomb zrzuconych na Hiroszimę oraz Nagasaki, które mając około 25 kt. mocy, detonowały na wysokości około 500 metrów. Na pozór, byłoby za logiczne uważać, że detonacja ładunku jądrowego bezpo-

średnio na poziomie gruntu spowoduje większe szkody, niż jego wybuch kilkadziesiąt lub kilkaset metrów nad ziemią albo wyżej. Specyfika tej broni pokazuje jednak coś innego. Ogólnie, eksplozje naziemne działają z większą siłą na „punkt zero-wy” (miejsce bezpośrednio pod miejscem detonacji), ale promień szkód wtedy się zmniejsza. To właśnie im wyżej od poziomu gruntu (do pewnej wysokości) następuje detonacja, tym obszar zniszczeń staje się większy, za cenę mniejszego skupienia mocy w centrum. Wybuch powietrzny ponadto ułatwia docieranie promieniowania cieplnego, gdyż trudniej się przed nim osłonić (kąt emitowania znajduje się wysoko). Także fala uderzeniowa (powietrze o niezwykle wysokim ciśnieniu) napotyka mniej przeszkód na swojej drodze, poprzez wyższy kąt padania. Detonacja taka, ze względu na zwiększenie zasięgu szkód jest lepsza do niszczenia miast-centrów przemysłowych, ewentualnie miejsc ześrodkowania wojsk, rażenia siły żywej. Przy detonacji naziemnej na drodze promieniowania jak i fali cieplnej oraz uderzeniowej znajdzie się znacznie więcej przeszkód, w postaci np. budynków albo ukształtowania terenu, więc moc eksplozji zadziała silniej na epicentrum, kosztem mniejszych zniszczeń poza nim. Podsumowując, im więcej przeszkód na bezpośredniej drodze działania fali, tym więcej siły one pochłoną, zmniejszając skutki na dalszą odległość. Eksplozja naziemna mogłaby być skuteczna do niszczenia bardzo umocnionych rejonów. Możliwe są jeszcze detonacje podziemne, dość redukujące zasięg działania (np. promieniowania), a niezwykle efektywne w niszczeniu podziemnych i wzmocnionych struktur.

Można wyróżnić kilka skutków wybuchów jądrowych. Przede wszystkim, to promieniowanie cieplne, fala uderzeniowa, bezpośrednie promieniowanie jonizujące, opad radioaktywny, impuls elektromagnetyczny oraz zakłócenia radioeteru (zaciemnienie).



Zasięg obrażeń termicznych (w km, dla poszczególnych ładunków w kt)

Wartości obliczamy według wzorów:

$o_{cieplne_1st} = \text{ilość kiloton (do potęgi 0.38)} * 1.20$

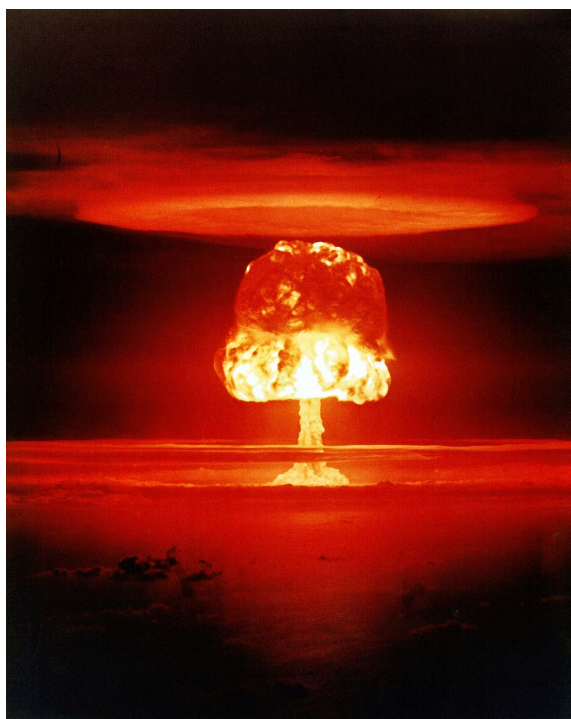
$o_{cieplne_2st} = \text{ilość kiloton (do potęgi 0.40)} * 0.87$

$o_{cieplne_3st} = \text{ilość kiloton (do potęgi 0.41)} * 0.67$

Przykład: oparzenia I st. dla ładunku o sile 100 kt:
 $100 ^ 0,38 * 1.20 = 6,91$

Wynikiem obliczeń jest zasięg obrażeń w km.

Dokładność wynosi do 10%, dla bomb o sile od 1kt do 20 Mt.



Fot. 1

Amerykański test atomowy na atolu Bikini, 1954 r.

Źródło: United States Department of Energy

Tabela 1.

Zasięg oparzeń termicznych dla ładunków jądrowych poszczególnych mocy.

Opracowanie własne, na podstawie:

<http://www.atominform.pl/atom7.html>

Moc wybuchu (w kt)	promień w km		
	Oparzenia I stopnia	Oparzenia II stopnia	Oparzenia III stopnia
1	1,20 KM	0,87 KM	0,67 KM
2	1,56 KM	1,15 KM	0,89 KM
4	2,03 KM	1,51 KM	1,18 KM
6	2,37 KM	1,78 KM	1,40 KM
8	2,64 KM	2,00 KM	1,57 KM
10	2,88 KM	2,19 KM	1,72 KM
15	3,36 KM	2,57 KM	2,03 KM
20	3,75 KM	2,88 KM	2,29 KM
25	4,08 KM	3,15 KM	2,51 KM
30	4,37 KM	3,39 KM	2,70 KM
40	4,87 KM	3,80 KM	3,04 KM
50	5,31 KM	4,16 KM	3,33 KM
60	5,69 KM	4,47 KM	3,59 KM
80	6,34 KM	5,02 KM	4,04 KM
100	6,91 KM	5,49 KM	4,43 KM
125	7,52 KM	6,00 KM	4,85 KM
150	8,06 KM	6,46 KM	5,23 KM
200	8,99 KM	7,24 KM	5,88 KM
250	9,78 KM	7,92 KM	6,45 KM
300	10,48 KM	8,52 KM	6,95 KM
350	11,12 KM	9,06 KM	7,40 KM
400	11,69 KM	9,56 KM	7,81 KM
500	12,73 KM	10,45 KM	8,56 KM
650	14,06 KM	11,61 KM	9,54 KM
800	15,22 KM	12,61 KM	10,38 KM
1 000	16,56 KM	13,79 KM	11,38 KM
2 000	21,56 KM	18,19 KM	15,12 KM
4 000	28,05 KM	24,01 KM	20,09 KM
6 000	32,72 KM	28,23 KM	23,72 KM
8 000	36,51 KM	31,68 KM	26,69 KM
10 000	39,74 KM	34,64 KM	29,25 KM
15 000	46,35 KM	40,73 KM	34,54 KM
20 000	51,71 KM	45,70 KM	38,86 KM



Siła i długość trwania impulsu cieplnego zależą od mocy wybuchu. Najbardziej narażony jest wzrok. Nawet chwilowe spojrzenie na powstałą kulę ognistą z teoretycznie stosunkowo „bezpiecznej” (dla pozostałych efektów) odległości może całkowicie oślepić na kilkanaście minut lub dłużej. Im mniejsza odległość, tym oślepienie dłuższe, mogące okazać się trwałym. Porażenie wzroku będzie bardziej prawdopodobne w nocy i w przypadku wybuchów wysoko nad ziemią, gdy kula ognista będzie najbardziej widoczna. Rodzi się tutaj ważne pytanie: Jak po tymczasowym oślepieniu podejmować działania mogące zwiększyć nasze szanse na przeżycie? Jak szukać wtedy schronienia przed zbliżającą się falą uderzeniową, albo prowadzić samochód? Co z samolotami w powietrzu i oślepienymi załogami? Problem porażeń wzroku muszą brać pod uwagę służby ratownicze. Zabezpieczenie oczu w początkowym momencie jest zatem bardzo istotne.

Broń jądrowa wywołuje w okolicy jej użycia pożary. Powstają one albo w wyniku fali uderzeniowej która powoduje fizyczne zniszczenia infrastruktury (np. gazociągi, zbiorniki paliwowe), albo poprzez samozapłon materiałów pod wpływem impulsu cieplnego. Samozapłon dotyczy szczególnie suchej trawy, liści, papieru, oraz ciemnych tkanin (białe materiały pochłaniają mniej ciepła). Z jednej strony, impuls cieplny nie penetruje materiałów w głąb i z reguły pożary wywołane samozapłonem są jedynie krótkotrwałe. Mają ograniczony zasięg. Samozapłon może jednak spowodować groźny ogień np. przy ułatnianiu się gazu. Zapewnia on dodatkowe paliwo. Zniszczenia w konstrukcji budynku (uszkodzone dachy, ściany i okna) mogą z kolei dawać pomieszczeniu wentylację. Pełniąc rolę kominów będą zwiększały rozmiar żywiołu. Bomba zrzucona na Hiroszimę wywołała tzw. burzę ognia. Był to gwałtowny pożar zniszczonego miasta i wznosząca się ściana ognia powodowała gwałtowne wichury, roznoszące ogień do kolejnych miejsc.

Niezwykle poważne w skutkach są oparzenia odkrytych części ciała. Wszystko co nie znajduje się za osłoną przed impulsem cieplnym, otrzyma dawkę energii. Wynikiem wystawienia skóry na impuls cieplny są oparzenia, powstające błyskawicznie. Oparzenia skóry pierwszego stopnia nie są groźne dla życia i zdrowia. Towarzyszy im ból, pieczenie, świąd i czerwienienie skóry. Tkanka nie zostaje uszkodzona. Najpóźniej po kilku godzinach obrażenia ustępują.

Oparzenia drugiego stopnia są groźniejsze. Część tkanki zostaje zniszczona. W ciągu kilku godzin powstają pęcherze, a czas leczenia jest dłuższy. Istnieje ryzyko dostania się zakażenia poprzez pęknięte bąble. Pierwsza pomoc jest niezbędna.

Trzeci stopień oparzeń termicznych wymaga pomocy szpitalnej. Nierzadko niezbędne są przeszczepy poważnie uszkodzonej skóry, a proces naturalnego gojenia się ran przebiega bardzo długo. Ryzyko infekcji jest wysokie.

W przypadku przebywania bliżej epicentrum wybuchu możliwe są jeszcze poważniejsze poparzenia skóry, czwartego i piątego stopnia, ze zwęgleniem tkanek włącznie. Nawet jeśli poszkodowanemu uda się przeżyć wybuch, takie obrażenia są wątpliwe w rokowaniu.

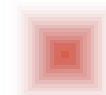
W zależności od mocy ładunku i odległości od epicentrum, w kilka lub kilkadziesiąt sekund po impulsie cieplnym nadchodzi fala uderzeniowa, wywołana gwałtownym ciśnieniem atmosferycznym.

Ciąg dalszy nastąpi...

Tobiasz Małyśa

Zobacz więcej:

- Broń jądrowa, Józef Łabędzki
http://www.sgsp.edu.pl/uczelnia/kdrg/zdid/zeszyt_3.pdf
- Efekty wybuchów jądrowych
<http://www.atominfo.pl/atom7.html>
- (en) A Guide to Nuclear Weapons
<http://nuclearweaponarchive.org/index.html>



IED (*Improvised Explosive Devices*) to improvizowane urządzenia wybuchowe zbudowane z pojemnika wypełnionego środkiem wybuchowym, detonatora i zapalnika. Wykorzystywane są do niszczenia środków techniki bojowej (transportery opancerzone ROSOMAK, MRAP, HAM-WI, czołgi) oraz nękania żywej siły przeciwnika).

Do improvizowanych urządzeń wybuchowych zaliczamy:

- **VBIED (*Vehicle Based Improvised Explosive Devices*)**, amatorskie, domowej roboty prowizoryczne urządzenia wybuchowe umieszczane i eksplodujące w pojazdach mechanicznych.
- **TDIED (*Time-Delay IED*)** - prowizoryczne urządzenia wybuchowe z zapalnikiem czasowym.
- **RCIED (*Radio Controlled IED*)** - prowizoryczne urządzenia wybuchowe sterowane za pomocą fal radiowych.
- **SIED (*Suicide IED*)** - prowizoryczne urządzenia wybuchowe przenoszone przez samobójców.
- **VOIED (*Victim Operated IED*)** - prowizoryczne urządzenia wybuchowe-pułapki.
- **CWIED (*Command Wire IED*)** - prowizoryczne urządzenia wybuchowe detonowane przewodowo.
- **BIED (*Bied IED*)** - prowizoryczne urządzenia wybuchowe założone, ustawione w gruncie.
- **EFPIED (*Explosive Fordem Projectiles IED*)** - prowizoryczne urządzenia wybuchowe o działaniu kierunkowym i kumulacyjnym¹.

Powyżej przedstawiona została szeroka gama różnego rodzaju urządzeń wybuchowych, które są stosowane przez zamachowców dla zaminowywania terenu. Obszar, na którym, rozmieszczane są

tego typu ładunki to główny szlak komunikacyjny Afganistanu. Prowadzone jest również zaminowywanie dróg dojazdowych do wiosek, w których znajdują się bojownicy. Minowane są tereny, gdzie mają odbyć się akcje przeciw wojskom koalicji, po to żeby wciągnąć przeciwnika w zasadzkę lub wprowadzić na IED. Przeważnie są to działania połączone, które mają największą skuteczność działania. Samo ostrzelanie lub tylko zdetonowanie IED nie powoduje tak wielkich strat, jak zastosowanie zasadzki, w której patrol wpada na IED, a następnie pod ostrzał przeciwnika. Jeden z pojazdów przeważnie jest uszkodzony i niezdolny do samodzielnej jazdy, co wiąże się z pozostaniem na miejscu i koniecznością nawiązania walki z przeciwnikiem. Przeważnie go nie widać, a ostrzał jest prowadzony z za tzw. winkla lub przy użyciu moździerzy oraz granatników. Bardzo często powiązany jest z ostrzałem z broni maszynowej lub snajperskim. Przeciwnik stosuje przeróżne taktyki walki zależnie od możliwości technicznych jak i sprzętowych². Zależy to od determinacji zamachowców i celu, jaki mają przed sobą. Jest również związane z tym, kim są zamachowcy. Czy to lokalni watażkowie czy ekipa przyjezdna (z zagranicy)? Innymi słowy, najemnicy, którzy są najgroźniejsi, najlepiej wyszkoleni i uzbrojeni. Dysponują największym doświadczeniem bojowym zdobytym w: Iraku, Czeczenii, Kosowie i podczas innych wojen. Potrafią najlepiej wykorzystać dostępny sprzęt oraz dokonać największych zniszczeń.

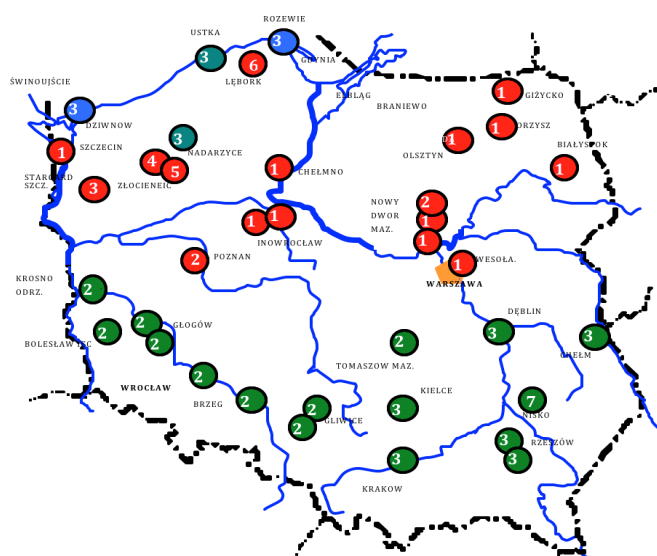
Jan Czarny

¹ Zagrożenia minowe i IED w Afganistanie, WSOWL im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2006, (w posiadaniu autora).

² Więcej zob. MMS Komandos 2\2012, s. 64-71.

Należy się zastanowić nad eliminacją zagrożenia pozyskiwania materiału wybuchowego z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych przez grupy przestępcze czy nawet terrorystyczne. Czy to już się dzieje? Czy skutecznie możemy temu przeciwdziałać?

Pomimo upływu kilkudziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej, „zardzewiała śmierć” stwarza w dalszym ciągu duże zagrożenie zarówno dla ludności jak i różnego rodzaju infrastruktury. Dlatego jednym z licznych zadań wojska zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy¹, jest oczyszczanie terenów z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych pochodzenia wojskowego oraz ich unieszkodliwianie. Zadania w zakresie rozpoznania, rozminowania i oczyszczania terenu jak i obiektów w przydzielonych rejonach odpowiedzialności mogą realizować różne pododdziały wojskowe przeznaczone do tego typu działań. Do takich pododdziałów wojskowych należy zaliczyć patrole rozminowania. W tym celu jednostki wojskowe utrzymują etatowe patrole rozminowania (PR), których rozmieszczenie na terenie kraju przedstawia rys. nr 1:



Rysunek 1.
Rozmieszczenie patroli rozminowania.
Źródło: www.mon.gov.pl

Na obszarze Polski północnej patrole rozminowania Wojsk Lądowych stacjonują w następujących miejscowościach oznaczone na Rys. nr 1 kolorem czerwonym;

Nr patrolu	1	2	3	4	5
Miejscowość	Szczecin	Poznań	Stargard Szcz.	Złocieniec	Złocieniec
6	7	8	9	10	11
Lębork	Elbląg	Braniewo	Giżycko	Orzysz	Chełmno
12	13	14	15	16	17
Białystok	Wesoła	Szczecin	Poznań	Stargard Szcz.	Złocieniec

Źródło: Opracowanie własne

Na obszarze Polski południowej patrole rozminowania Wojsk Lądowych stacjonują w następujących miejscowościach oznaczone na rys. nr 1 kolorem zielonym;

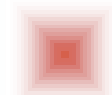
Nr patrolu	7	21	23	25	26	27
Miejscowość	Nisko	Krosno odrz.	Bolesławiec	Wrocław	Brzeg	Tomaszów Maz.
28	29	30	31	32	33	35
Gliwice	Gliwice	Rzeszów	Kielce	Kraków	Rzeszów	Chełm

Źródło: Opracowanie własne

Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna posiadają własne patrole rozminowania. Dodatkowo Marynarka Wojenna utrzymuje dwie grupy nurków minerów (GNM).

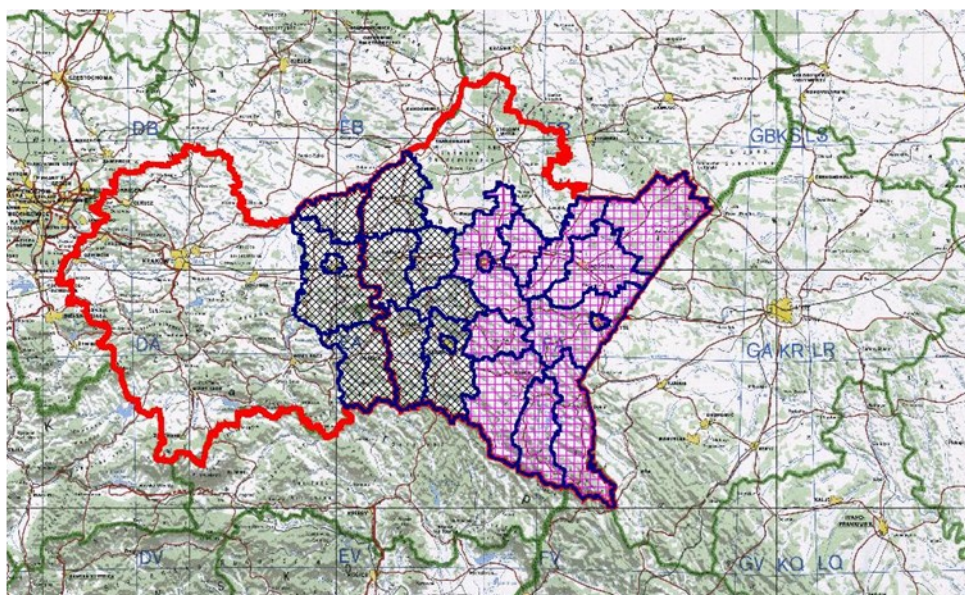
W stolicy województwa podkarpackiego w Rzeszowie stacjonują dwa patrole rozminowania, których rejon odpowiedzialności przedstawia rys. nr 2 oraz tabela (na kolejnej stronie). Obejmują one swoją działalnością większość województwa podkarpackiego oraz trzy powiaty województwa małopolskiego.

¹ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Dz.U.2004.241.2416 z późn. zm.



PATROL ROZMINOWANIA NR 30	Wschodnia część woj. małopolskiego. Powiaty: Dąbrowa Tarnowska, Tarnów, Gorlice.
	Zachodnia część woj. podkarpackiego. Powiaty: Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Nisko, Mielec, Kolbuszowa, Dębica, Jasło, Ropczycko-Sędziszowski, Strzyżów, Krosno.
PATROL ROZMINOWANIA NR 33	Południowo - wschodnia część woj. podkarpackiego. Powiaty: Leżajsk, Lubaczów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Rzeszów, Przemyśl, Brzozów, Sanok, pow. bieszczadzki.

Tabela 1.
Powiaty przydzielone patrolom nr 30 i 33 w województwie podkarpackim
Źródło: Opracowanie własne



Rysunek 2.
Rejon odpowiedzialności
patroli rozminowania
nr 30 i 33
Źródło: Opracowanie własne

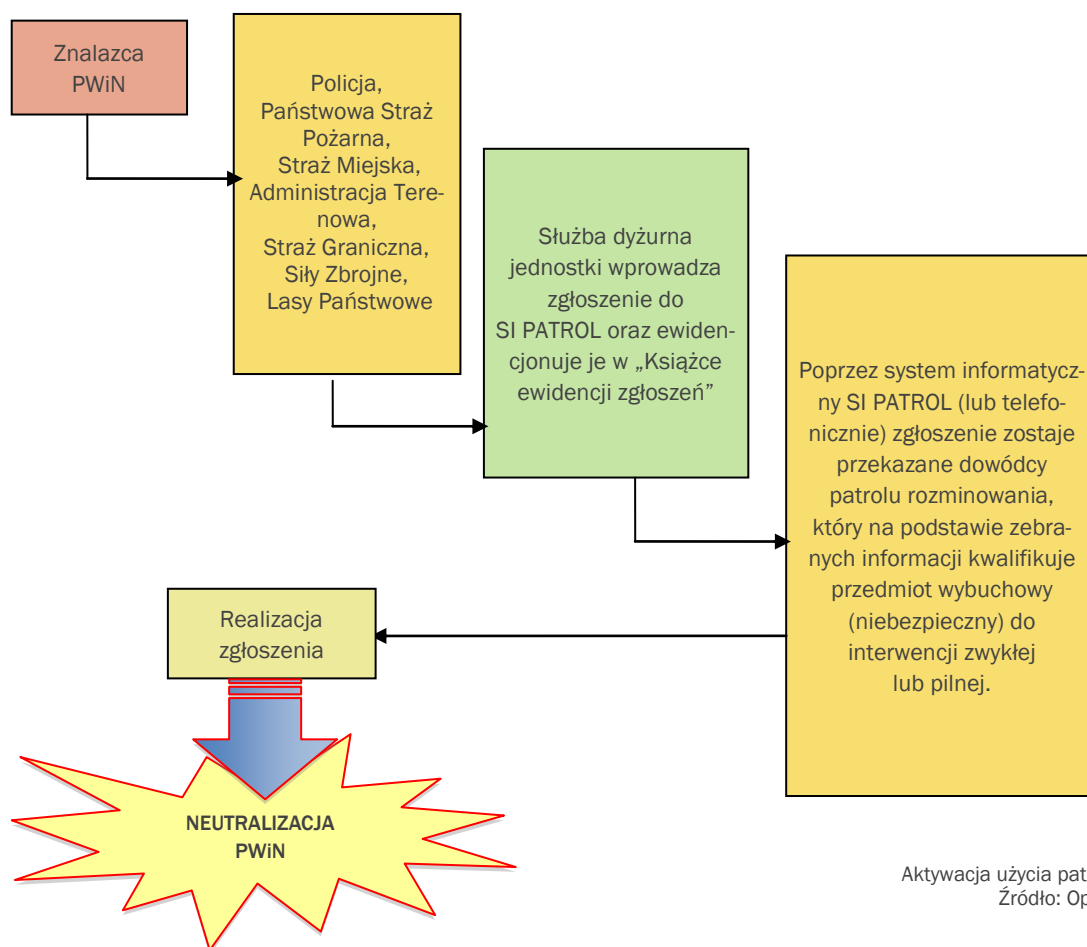
Wielkość przydzielonego obszaru dla patroli rozminowania zależy od częstotliwości zgłoszeń na danym terenie.

Podjęte przedmioty wybuchowe i niebezpieczne przewozi się do wyznaczonych miejsc unieszkodliwiania, niszczenia lub przechowywania, zgodnie z przepisami ruchu drogowego oraz warunkami poruszania się po drogach pojazdów specjalnych, zgodnie z określonymi aktami prawnymi².

Ważną rolę w systemie spełnia administracja terenowa, której zadaniem jest :

- zabezpieczenie miejsca znalezienia przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych;
- wyznaczenie miejsc przeznaczonych do niszczenia tych przedmiotów;

² Ustawa z dnia 28 października 2002r. o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych (Dz.U.2002.199.1671, z późn. zm.), Rozporządzenie Ministrów Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Sprawiedliwości z dnia 11 października 2007r. w sprawie warunków poruszania się po drogach pojazdów specjalnych, pojazdów używanych do celów specjalnych oraz pojazdów używanych w związku z przewozem pojazdów specjalnych Sił Zbrojnych RP, Policji, Straży Granicznej oraz pojazdów straży pożarnej biorących udział w akcjach ratowniczych, a także warunków przewozu osób pojazdami Sił Zbrojnych RP, Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej oraz straży pożarnej (Dz.U.2007.201.1454), Rozporządzenie Ministrów Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 9 czerwca 2005r. w sprawie warunków technicznych pojazdów specjalnych i pojazdów używanych do celów specjalnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2005.116.973 i 974).



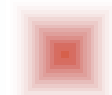
Rysunek 3.
Aktywacja użycia patrolu rozminowania
Źródło: Opracowanie własne

Procedury

W ramach wykonywania oczyszczania terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych obowiązują następujące **procedury działania**:

- przyjęcie (od organów administracji terenowej, najbliższej jednostki Policji lub Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, Straży Granicznej, Lasów Państwowych, Sił Zbrojnych RP) zgłoszenia o wykryciu, miejscu i terminie wykrycia oraz danych o osobie, która wykryła i może wskazać przedmioty wybuchowe i niebezpieczne. Organa, o których mowa powyżej, przekazują zgłoszenia odpowiedniej jednostce wojskowej odpowiedzialnej za oczyszczanie danego rejonu, podając dokładnie miejsce wykrycia, oraz adresy osób mogących wskazać miejsce znalezienia przedmiotu wybuchowego lub niebezpiecznego;

- przyjęcie zgłoszenia przez służbę dyżurną jednostki;
- po otrzymaniu zgłoszenia służba dyżurna jednostki odnotowuje zgłoszenie, i przekazuje dowódcy patrolu poprzez system „SI PATROL” lub bezpośrednio telefonicznie dowódcy patrolu. Jest to podstawa prawna przystąpienia do akcji.
- służba dyżurna jednostki może również przyjąć zgłoszenia od dowódcy patrolu o wykrytych przez niego, podczas pracy w terenie dodatkowych przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych;
- fakt zakończenia akcji odnotowywany jest w obowiązującej dokumentacji przez dowódcę patrolu;
- w razie otrzymania pilnego zgłoszenia, w czasie gdy patrol pracuje w terenie, służba dyżurna jednostki powiadamia o tym fakcie dowódcę patrolu przez techniczne środki łączności.



„I czy może być coś ważniejszego ponad
doskonałe spełnianie żołnierskich obowiązków”

Platon

Działalność interwencyjna

Działalność patroli rozminowania jest **działalnością interwencyjną** opartą na realizacji zgłoszeń o znaleziskach. Każdy niewypał, niewybuch (przedmiot niebezpieczny) powinien być usunięty do 72 godzin, przy czym **usuwanie przedmiotów niebezpiecznych w miejscach publicznych (szpitale, szkoły, drogi, budowy) uważane jest za interwencję pilną, do realizacji w ciągu 24 h.**

Za ochronę miejsca znalezionej niewybuchu (przedmiotu niebezpiecznego) odpowiada policja do czasu przybycia patrolu. Podjęty przez patrol niewybuch przewożony jest na miejsce wysadzania, z reguły jest to poligon wojskowy.

Działania patrolu rozminowania z amunicją chemiczną

Dowódca patrolu rozminowania w przypadku stwierdzenia lub podejrzenia, że zgłoszony przedmiot niebezpieczny jest amunicją chemiczną lub zawiera substancje o właściwościach łatwopalnych, żrących lub trujących na podstawie zachowanych oznakowań, kształtu, konstrukcji itp., stwierdzenia wycieków oraz śladów wycieków na zewnętrznej powierzchni przedmiotu, podłożu lub ulotnienia się niezidentyfikowanych substancji chemicznych:

- a. wstrzymuje realizację oczyszczania terenu i powiadamia o tym fakcie poprzez służbę dyżurną jednostki dyżurną służbę operacyjną właściwego szczebla;
- b. informuje o przerwaniu realizacji oczyszczania terenu przedstawicieli władz i służb państwowych zabezpieczających miejsce znalezienia oraz wyjaśnia im przyczyny takiego postępowania.

- c. Wskazuje, na potrzebę wezwania jednostki ratowniczo – gaśniczej PSP przygotowanej do prowadzenia akcji ratowniczej w terenie skażonym niebezpiecznymi substancjami chemicznymi;
- d. dalsze postępowanie w zakresie przeprowadzenia oceny zagrożenia oraz wsparcia patrolu rozminowania prowadzi się w oparciu o obowiązujące w tym zakresie akty prawne³ i rozkazodawcze.

Rozpoznanie i ocenę zagrożenia przeprowadzają specjaliści wojsk chemicznych. W wymienionych przypadkach dyżurna służba operacyjna właściwego szczebla, uzgadnia i koordynuje wsparcie dla patrolu rozminowania wykorzystując:

- a. drużyny rozpoznania skażeń;
- b. grupy ratownictwa chemicznego;
- c. mobilne elementy podsystemu ratownictwa chemicznego oraz określa się dalszą procedurę postępowania w danym przypadku.

Do prowadzenia roboczych konsultacji o charakterze specjalistycznym, w takich sytuacjach upoważniony jest Centralny Ośrodek Analizy Skażeń SZRP.

³ Decyzja Nr 248/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 grudnia 2000r. w sprawie organizacji, zadań i funkcjonowania w Siłach zbrojnych RP systemu wykrywania skażeń (Dz. Rozk. MON poz. 136), Decyzja Nr 353/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 grudnia 2002r. zmieniająca decyzję w sprawie organizacji, zadań i funkcjonowania w Siłach zbrojnych RP systemu wykrywania skażeń (Dz. Urz. MON 02.25.222)



Fot. archiwum patroli rozminowania



„Saper żyje do pierwszej pomyłki, polityk od pierwszej”

Stanisław Fornal (radiowiec, kronikarz PR, fraszkopisarz)

Statystyka

By zobrazować całokształt pracy w strefie odpowiedzialności, w tabelach poniżej został przedstawiony wysiłek patroli rozminowania w latach 1999 – 2010:

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Przyjęto zgłoszeń Wykryto i zlikwidowano	322	403	334	265	309	308	273	325	326	314	315	330
Miny ppiech., ppanc.	29	622	44	13	73	100	68	70	55	9	46	54
Bomby lotnicze	25	22	402	6	4	72	50	36	33	19	136	69
Pociski artyleryjskie i granaty moździerzowe	651	698	1081	1329	751	568	535	474	660	887	878	1030
Granaty ręczne i pięści pancerne	89	605	72	77	55	48	69	88	86	35	121	98
Inna amunicja	7475	21814	3416	3504	2331	2924	1299	6284	3584	2076	12858	3891
Przejechano kilometrów	48902	65838	58405	61128	65638	64760	61763	84000	86559	88867	74197	63574

Tabela 2.

Wysiłek patrolu rozminowania nr 30 w latach 1999 - 2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych otrzymanych z patroli rozminowania

Wyszczególnienie	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Przyjęto zgłoszeń Wykryto i zlikwidowano	182	202	198	212	305	232	209	213	202	181	184	175
Miny ppiech., ppanc.	15	23	8	19	22	115	38	23	17	15	172	13
Bomby lotnicze	19	12	12	20	44	1	30	37	29	26	125	7
Pociski artyleryjskie i granaty moździerzowe	1234	475	447	708	659	526	471	248	421	281	320	523
Granaty ręczne i pięści pancerne	26	73	35	294	93	85	90	31	109	30	45	34
Inna amunicja	1496	3108	2697	9774	8074	4273	2739	4380	11609	1970	3144	4522
Przejechano kilometrów	31986	42370	37774	40835	53931	49154	38629	49794	46141	47537	44493	40169

Tabela 3.

Wysiłek patrolu rozminowania nr 33 w latach 1999 - 2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych otrzymanych z patroli rozminowania

„Bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale bez bezpieczeństwa
wszystko jest niczym”

K. Nauman, b. generalny inspektor Bundeswehry,
b. przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO

Podsumowanie

Przez to, że wojsko posiada swoje zorganizowane struktury organizacyjne, potencjał ludzki i sprzętowy, odpowiednie systemy dowodzenia, może być użyte do wykonywania różnego rodzaju zadań, zarówno tych militarnych jak i niemilitarnych, do których między innymi należy oczyszczanie terenu RP z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Aby wojsko mogło dobrze funkcjonować potrzebuje wsparcia finansowego na odpowiednim poziomie „Stosunkowo ustabilizowana sytuacja finansowa obronności, ulega zmianie wskutek pojawienia się kryzysu gospodarczego. Po okresie krótkiej poprawy sytuacji nadal napływa wiele sygnałów świadczących o grożącym spowolnieniu, a może nawet nawrocie recesji, co ekonomiści zwykli nazywać drugim dnem. Powyższe pozostaje nie bez wpływu na finansowanie obronności pomimo zarządzania finansami publicznymi metodą budżetu zadaniowego, która jest ukierunkowana na osiąganie możliwie największej skuteczności, efektywności i przejrzystości wydatkowania środków publicznych”⁴.

Należało by się zastanowić nad eliminacją pośrednich zagrożeń jakie stwarzają przedmioty wybuchowe i niebezpieczne, to jest nad pozyskiwaniem samego materiału wybuchowego z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych przez grupy przestępcze czy nawet terrorystyczne. Czy to już się dzieje? Czy skutecznie możemy temu przeciwdziałać?

Jacek Kowalski



Fot. archiwum patroli rozminowania

⁴ Cyt. W. Fehler, I. T. Dziubek, Bezpieczeństwo Wewnętrzne Państwa, Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa, październik 2010, s. 111.

**Grzegorz, jakie były twoje początki
w zawodzie sapera?**

Mając około trzech lat służby wojskowej, zdecydowałem się na pozostanie w wojsku. Podczas wcześniejszej służby zostałem zapoznany w stopniu bardzo ograniczonym z materiałami wybuchowymi. Spowodowało to moją ciekawość, postanowiłem pogłębić swoją wiedzę w tym zakresie. Niejako zostałem skazany na wybór szkoły wojskowej o specjalności saperskiej. Po rozpatrzeniu możliwości kształcenia w tym zakresie wybrałem Szkołę Chorążych Inżynierii Wojskowej, i po jej ukończeniu zostałem saperem. Pierwsze szlify zdobywałem jako żołnierz 21 kompanii saperów.

**Skąd u ciebie zainteresowanie tą
specjalnością zawodową?**

Zawsze interesowałem się bronią, amunicją i wybuchami, zwłaszcza wybuchami. Co ukierunkowało moje dalsze losy. A, że nasze prawo jest takie jakie jest, aby legalnie się „pobawić” materiałami wybuchowymi zostałem saperem. Zainteresowany byłem wykorzystaniem siły wybuchu do wykonania określonej pracy. Dawno temu razem z kolegami wykonaliśmy ręcznie ukrycie na pojazd, i wiem ile to nas kosztowało wysiłku. Później przełożeni pokazali nam sposób wykonania wykopu pod takie ukrycie metodą wybuchową. Wkład pracy ręcznej był o wiele mniejszy, a wykonanie o wiele szybsze.

**Możesz opowiedzieć o nietypowych
sytuacjach z jakimi się spotykasz?**

Każde podjęcie przedmiotu jest nietypowe. Do każdego trzeba podejść indywidualnie i dostosować działanie do sytuacji. Inaczej podejmuje się niewypały, a inaczej niewybuchy. Każdorazowo należy sprawdzić w jakim stanie znajdują się zapalniki. Czasami miejsce znalezienia przedmiotu zaskakuje, tak jak na przykład granaty moździerzowe zabetonowane w fundamentach rozbieranego budynku. Musieliśmy je zabrać razem z betonem, gdyż próba wykuwania byłaby



„Żadna bitwa a zawdy i wojna
odbyć się bez saperów nie
może. A gdy pokój nastanie
oni ciągle w walce są”

Tadeusz Kościuszko

zbyt niebezpieczna. Zdarzyło się również znalezienie granatów ręcznych pod podłogą klasy w budynku szkolnym. Przeleżały od zakończenia wojny. Dzieci i młodzież uczyły się, a pod nogami miały, bądź co bądź, przedmioty wybuchowe. Ich stan wskazywał na sprawność. Były to granaty niemieckie wz. 24, i wz. 39. Często zdarza się, że musimy wyciągać niewypały i niewybuchy zatopione dawno temu w rzekach i bagnach, które po latach zostały odsłonięte.



Granaty znalezione w szkole. Źródło: archiwum patrolu rozminowania



Niewybuchy z bagna. Źródło: archiwum patrolu rozminowania

**Czy prowadzona profilaktyka przez
patrole rozminowania odnosi skutki?**

Miejmy nadzieję, że profilaktyka prowadzona w szkołach odniesie skutek, gdyż może to uchronić dzieci i młodzież od śmierci i kalectwa. Poza tym zwracamy uwagę na to, że nie wszystko co możemy znaleźć jest bezpieczne. Zdaję sobie sprawę, że niewypały i niewybuchy pomimo tego, że przeleżały kilkadziesiąt lat w różnych warunkach są niebezpieczne. W przypadku niewłaściwego podejścia, w każdej chwili mogą eksplodować. Na to staramy się zwrócić uwagę podczas naszych wystąpień w szkołach. Pokazujemy również jak wyglądają pociski artyleryjskie, a jak granaty moździerzowe. Poza tym umożliwiamy zapoznanie się ze sprzętem jakim na co dzień się posługujemy w pracy. Nie jest to możliwość dostępna na co dzień.



Sprzęt patrolu rozminowania. Źródło: archiwum patrolu rozminowania

**Jak sądzisz czy społeczeństwo jest
zorientowane w sposobie postępowania
z tzw. zardzewiałą śmiercią?**

Większość ludzi zdaje sobie sprawę z zagrożeń jakie stwarzają niewypały i niewybuchy. Wiedzą jak postępować. Zgłaszają fakt znalezienia na policję, lub administracji terenowej. Jednak czasami zdarzają się sytuację, że nieodpowiedzialni ludzie przenoszą niewybuch na teren posesji, czym stwarzają zagrożenie dla innych. Takie zdarzenie miało miejsce w styczniu tego roku, w okolicach Sędziszowa

Małopolskiego, gdzie dwóch panów pod wpływem alkoholu przyniosło na teren posesji pocisk artyleryjski kaliber 152 mm znaleziony w lesie. Dobrze, że pozostali domownicy poinformowali policję, co pozwoliło uniknąć tragedii.

**Jak układa się współpraca z Policją oraz
innymi instytucjami, takimi jak organy
samorządu terytorialnego?**

Pod względem współpracy bezkonkurencyjna jest Komenda Powiatowa Policji w Mielcu. Tam zawsze możemy liczyć na doprowadzenie do miejsca znaleziska, co pozwala nam zaoszczędzić czas. Nie musimy błądzić w poszukiwaniu miejsca znalezienia. Również ważne jest poprawne rozpoznanie przedmiotu, a to policjanci z Mielca również robią bardzo dobrze. W pozostałych miejscowościach też nie jest źle, jednak można jeszcze wiele poprawić. Zdarzają się również sytuacje, gdy pomimo prób znalezienia miejsca nie udaje się to nam. Dzwonimy z prośbą o wysłanie radiowozu, który nas doprowadzi i dowiadujemy się, że dyżurny nie widzi takiej potrzeby. Jest to frustrujące, gdyż tracimy czas, a w innym miejscu ktoś inny czeka na nas bezskutecznie. Zgodnie z przepisami obowiązek zabezpieczenia miejsca znalezienia przedmiotu spoczywa na policji i administracji terenowej.

**Co było największym, a co najmniejszym
przedmiotem niebezpiecznym po-
dejmowanym przez twój patrol?**

Najmniejszymi przedmiotami podejmowanymi przez patrol rozminowania jest amunicja strzelecka różnych kalibrów, a największymi jakie podejmujemy są niestety bomby lotnicze różnych wagomiarów. Niestety, nie dysponujemy, żadnymi urządzeniami dźwigowymi, i wszelkie prace załadowczo – wyładowcze wykonać musimy ręcznie. Nie jest prosto załadować bombę o masie 250 kg, lub większej.

**Po trosze można nazwać saperów
archeologami, jakie ciekawe znaleziska
miałeś w swojej karierze?**



Bomba lotnicza. Źródło: archiwum patrolu rozminowania

Zdarzyło się kilkakrotnie, że znaleźliśmy broń. Największe i najbogatsze znalezisko było dokonane w Nowym Gliniku. Składało się z broni i amunicji. Było o tyle ciekawe, że oprócz broni strzeleckiej takiej jak Sten, Sturmgewehr, czy Waltergewehr G43, zawierało moździerz i działka przeciwlotnicze.

Jak przedstawia się sposób postępowania z przedmiotami, które stanowią wartość historyczną czy militarną?

Pierwszą czynnością jest wpisanie przedmiotów do protokołu z oczyszczania terenu, następnie meldunek do dowódcy, oraz pismo do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który podejmuje decyzję o dalszym losie znaleziska. Znalezisko z Nowego Glinika i inne, zgodnie z decyzją konserwatora zostały przekazane do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

W tej chwili broń jest już po procesie konserwacji i muszę przyznać, że stan jej zachowania przerósł moje oczekiwania.

Analizując wysiłek patrolu rozminowania, można stwierdzić, że pomimo upływu kilkudziesięciu lat od zakończenia II wojny światowej nadal sporo przedmiotów niebezpiecznych jest neutralizowanych. Stąd moje pytanie, jak sądzisz czy materiał pozyskany z tych przedmiotów, może być wykorzystany przez pojedyncze osoby, grupy przestępcze czy nawet terrorystów do budowy bomb?

Istnieje takie niebezpieczeństwo, gdyż kilkakrotnie zdarzyło się nam trafić na miejsca gdzie znajdowały się kadłuby pocisków pozbawione materiałów wybuchowych. Takimi sprawami zajmuje się policja.

W najbliższej przyszłości odbędzie się w Polsce EURO 2012, czy z tego tytułu patrol otrzymał jakieś dodatkowe zadania ?

Do chwili obecnej do patrolu rozminowania nr 30 nie spłynęły zadania związane z zabezpieczeniem Euro 2012, jednak nie jest wykluczone, że zostaną postawione zadania do realizacji.



Po lewej i prawej: Znalezisko w Nowym Glinniku. Źródło: archiwum patrolu rozminowania



Wiem, że byłeś na misji w IRAKU, jakie zadania tam wykonywałeś?

Wykonywaliśmy zadania oczyszczania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych. Niszczyliśmy porzuconą amunicję, tak aby nie dostała się w ręce rebeliantów i nie służyła do wykonywania IED.

Jak miejscowe społeczeństwo odnosiło się do naszych żołnierzy?

Różnie, zdarzały się uśmiechy, inni byli obojętni, dla innych byliśmy agresorem, który okupuje ich kraj. Jednak dla ludzi, którym oczyściliśmy pola z min i innych niewybuchów i umożliwiliśmy uprawę ziemi, która leżała odłogiem, byliśmy ważni, co starali się nam pokazać.

Polacy już wcześniej byli obecni w Iraku, chociażby wtedy kiedy budowali drogi. Czy ta obecność naszych rodaków wpływała w jakiś sposób na stosunki pomiędzy naszymi żołnierzami a miejscową ludnością?

Wydaje mi się, że tak. Nie byliśmy egzotyczni i nieznani. Na pewno inaczej byliśmy postrzegani, niż Amerykanie, którzy mieli dużo gorszy odbiór.

Naszą rozmowę przerywa telefon, następne zgłoszenie. Grzegorz zarządza zbiórkę i wyjazd, tak dzieje się codziennie. Dlatego szanujmy ich i pracę którą wykonują, często narażając własne życie i zdrowie. A kiedy przejedzie obok nas patrol pomyślimy o nich.

Życzymy im dużo cierpliwości, opanowania, żołnierskiego szczęścia i tyle samo powrotów co wyjazdów.

Jacek Kowalski

Po lewej i na dole:
Broń znaleziona w Nowym Glinniku po odrestaurowaniu
jako eksponaty w Muzeum WP
Źródło: archiwum patrolu rozminowania



Nie każdy z nas wie, że w niektórych sytuacjach zwykły obywatel jest prawnie chroniony jak funkcjonariusz publiczny. Kiedy występujemy przeciwko zamachowi „na jakiekolwiek cudze dobro chronione prawem, chroniąc bezpieczeństwo lub porządek publiczny”¹, jesteśmy w chronieni tak samo jak policjant na służbie. Może to być sytuacja, gdy niszczone jest np. mienie publiczne, albo naruszana jest czyjaś nietykalność fizyczna.

**Ustawa z dnia 6.06.1997 r.
Kodeks karny³**

Art. 25. § 1. Nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem.

§ 2. W razie przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

§ 3. Nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu.

§ 4. Osoba, która w obronie koniecznej odpiera zamach na jakiekolwiek cudze dobro chronione prawem, chroniąc bezpieczeństwo lub porządek publiczny, korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

§ 5. Przepisu § 4 nie stosuje się, jeżeli czyn sprawcy zamachu skierowany przeciwko osobie odpierającej zamach godzi wyłącznie w część lub godność tej osoby.

Ochrona nie dotyczy tylko przeciwstawiania się chuliganom. Przede wszystkim w przypadku udaremniania poważniejszych przestępstw, obywatel posiada ochronę taką samą jak funkcjonariusz publiczny. Odpowiednie przepisy weszły w życie niemal równo rok temu.

Wcześniej, w przypadku naruszenia naszej nietykalności fizycznej podczas interwencji, sprawca mógł być ścigany jedynie z oskarżenia prywatnego. Obecnie napaść na nas podczas „obrony koniecznej interwencyjnej”² jest ścigana z urzędu. Grożą za nią wyższe kary.

Musimy pamiętać, że istnieją od tej sytuacji wyjątki. Sprawca nie będzie ścigany w trybie publiczno-skargowym, gdy nie wyrządzi nam fizycznej szkody dla zdrowia, a ugodził jedynie np. w naszą część lub godność.

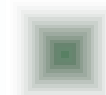
Rozpatrując aspekt ochrony obywateli przez prawo, warto zadać pytanie – jak często dochodzi do sytuacji, gdy popełniane jest wykroczenie lub nawet przestępstwo, a świadkowie zdarzenia nie reagują. Nie próbują powstrzymać wandalę, czy chuligana? Co jeszcze należy w prawie zmienić, aby tę sytuację poprawić. Czy same zmiany w prawie są wystarczające, aby poprawić bezpieczeństwo lokalne?

Natalia Szostek

¹ Ustawa z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji (Dz. U. z dnia 21 grudnia 2010 r.). Art. 2, § 4. Źródło online: [http://www.lex.pl/du-akt/-/akt/dz-u-10-240-1602], dostęp: 18-04-2012.

² Obrona konieczna interwencyjna. www.serwisprawa.pl Źródło online: [http://www.serwisprawa.pl/artykuly,33,2097,obrona-konieczna-interwencyjna], dostęp: 22-04-2012.

³ Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny. Źródło online: [http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553], dostęp: 18-04-2012



Od kilku miesięcy na polskim rynku wydawniczym znajduje się niezwykle interesująca i wartościowa publikacja, pierwszy słownik polskich służb specjalnych. Idea napisania słownika powstała podczas dyskusji odbywanych w Katedrze Europeistyki Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

W dyskusji o potrzebie powstania tego typu publikacji brali udział politolodzy, historycy będący pracownikami różnych ośrodków akademickich. Znaleźli się wśród nich także byli funkcjonariusze służb specjalnych, znawcy rzemiosła. Problemami przed którymi stanęli autorzy słownika była ograniczona dostępność źródeł, związana z ich niekompletnością (okres międzywojenny, II wojna światowa i czasy PRL). Ponadto, jak pisze we wstępie prof. K. A. Wojtaszczyk, opracowywanie haseł powiązanych z praktycznym wymiarem funkcjonowania służb specjalnych było zdeterminowane przez przepisy o ochronie informacji niejawnych.

Słownik współtworzyło trzynastu autorów. Pierwszy z nich to prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk, kierownik Katedry Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, autor i współautor wielu cennych publikacji, profesor zwyczajny. Pozostali, których wymienimy w kolejności alfabetycznej to: dr Tomasz Aleksandrowicz, pracownik naukowy Collegium Civitas, zajmuje się m.in. zagadnieniami związanymi z terroryzmem międzynarodowym oraz rolą służb specjalnych w stosunkach międzynarodowych; dr Filip M. Elżanowski, adiunkt w Katedrze Praw i Postępowania Administracyjnego UW; dr Danuta Gibas – Krzak, adiunkt Katedry Badań nad Konfliktami i Terroryzmem Uniwersytetu Szczecińskiego; dr hab. Piotr Kołakowski profesor Akademii Pomorskiej w Słupsku znawca działalności polskich służb specjalnych, ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego; dr Andrzej Krzak, oficer rezerwy wojsk pancernych, pracownik naukowy Katedry Badań nad Konfliktami i Pokojem U Sz.; ppłk

w st. spocz. Jan Larecki, były oficer wywiadu i kontrwywiadu cywilnego PRL, automonumentalnego leksykonu służb specjalnych; prof. dr hab. Andrzej Misiuk wybitny znawca dziejów służb policyjnych z Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego; prof. dr hab. Andrzej Peplowski, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Pomorskiej w Słupsku; Maciej Świdorski, doktorant Katedry Europeistyki UW; dr inż. Piotr Waślicki, m.in. wykładowca w WAT; Robert Zulczyk, oficer rezerwy WP., analityk i specjalista w dziedzinie problematyki radzieckich i rosyjskich służb specjalnych. Ostatnim z autorów jest dr hab. Andrzej Żebrowski profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, kierownik Katedry Prawa i Nauk o Administracji tegoż, wybitny znawca współczesnych polskich służb specjalnych.

Słownik składa się z przedmowy autorstwa K. A. Wojtaszczyka, słowa od redakcji, spisu skrótów i akronimów, zarysu historii polskich służb specjalnych Jana Lareckiego oraz części przedmiotowej, czyli haseł, indeksu nazwisk oraz notek biograficznych autorów. Recenzentami naukowymi słownika byli profesorowie Wiesław Wróblewski oraz Stanisław Hoc.

Omawiane dzieło zawiera około siedmiuset haseł, opisujących pojęcia związane z zakresem funkcjonowania służb specjalnych, działalności operacyjno – rozpoznawczej, biogramy wybitnych oficerów służb specjalnych oraz ich przełożonych, terminologię z zakresu ochrony informacji niejawnych, wyrażenia żargonowe oraz wszelkiego rodzaju definicje wynikające z regulaminów bądź instrukcji. Zawartość słownika obejmuje okres od powstania Polski niepodległej w 1918 r. do czasów współczesnych, oczywiście z uwzględnieniem 45 lat istnienia Polski Ludowej.

Analiza publikacji, mimo jej niewątpliwie wielkiej wartości oraz faktu, że jest pionierskim opracowaniem w Polsce wskazuje na pewne niedo-

statki. Oczywiście, każda publikacja, a szczególnie praca zbiorowa jest wypadkową ścierających się poglądów i opinii jej autorów. Dotyczy to szczególnie doboru haseł i ich zakresu. Do tych niedostatków zaliczam brak opisu afer szpiegowskich tak okresu międzywojennego jak i ostatniego sześćdziesięciolecia, brak wzmianek o działalności wywiadu i kontrwywiadu okresu okupacji, służb bezpieczeństwa organizacji podziemnych czy rządu na uchodźstwie.

Pierwsze wydanie tak skomplikowanego merytorycznie opracowania jest jak prototyp samolotu. Jego ciągłe doskonalenie pozwoli na coraz wyższe loty.

Sam słownik został napisany przystępnym językiem pozwalającym czytelnikowi nieobeznanemu z terminologią służb specjalnych łatwo przyswoić zakres pojęciowy opublikowanych haseł. Hasła związane z opisami struktur, metod działania są w większym stopniu nasycone żargonem zawodowym i terminologią specjalistyczną, lecz mimo tych obiektywnych przeszkód są napisane klarownie i zrozumiale.

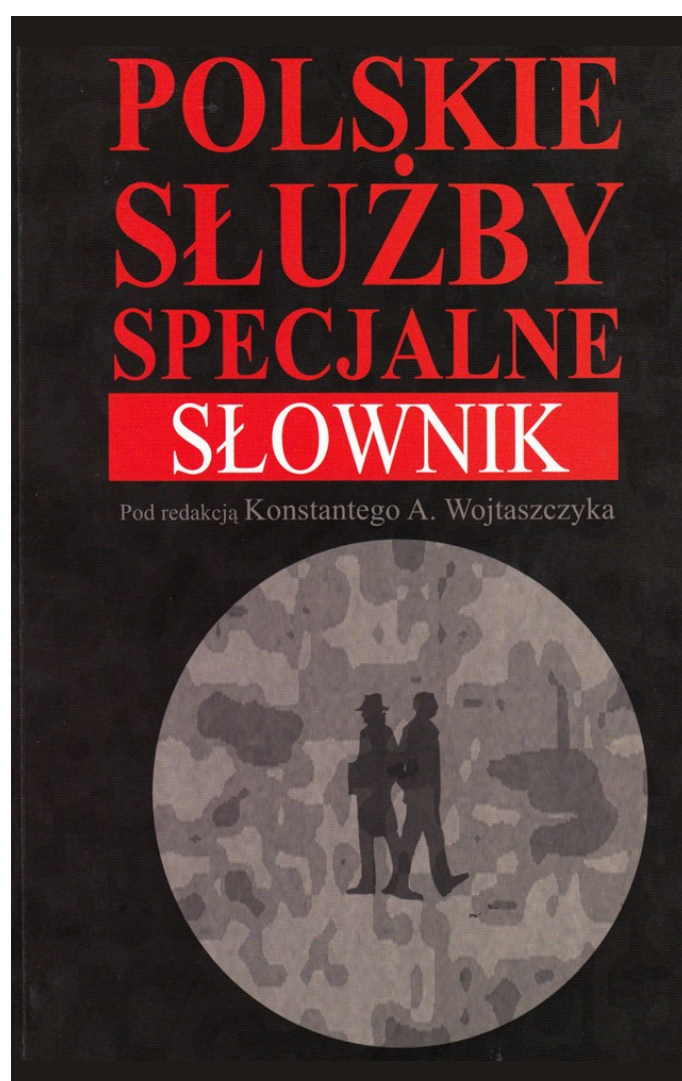
Istotną wadą, tej mimo wszystko niewielkiej pozycji, jest brak indeksu haseł, który doskonale by uzupełniał indeks nazwisk. Warto by słownik w następnych wydaniach uzupełnić o bibliografię oraz dane ujęte w formie schematów i tabel.

Pionierskie dzieło, jakie powstało pod kierunkiem profesora K.A. Wojtaszczyka jest warte polecenia wszystkim zainteresowanym działalnością, historią i współczesnością polskich służb specjalnych. Jest lektura niezbędna dla studentów i naukowców zajmujących się problematyką bezpieczeństwa wewnętrznego i narodowego, jak również studentów politologii czy historii.

Mam nadzieję, że powstaną kolejne poszerzone i dopracowane wydania słownika, przygotowane w oparciu o ciągle pogłębianą wiedzę na temat służb specjalnych oraz w oparciu o powiększone

grono autorów. Tak dopracowany słownik będzie zadowalał wszystkich, w których polu zainteresowania zawodowego i hobbystycznego znajdują się służby specjalne. Kolejne wydanie warto by poszerzyć również o część poświęconą abrewiaturom służb specjalnych polskich i zagranicznych.

Kazimierz Kraj



Polskie służby specjalne, słownik, pod redakcją Konstantego A. Wojtaszczyka, Warszawa 2011, ss. 255 + 1 nlb.



Boungler.pl to strona internetowa – forum, jak i zarazem projekt. Według autorów Bounglera, jego idea jest „opracowanie możliwie najskuteczniejszej taktyki działania, mającej na celu zwiększenie szans na przetrwanie każdej możliwej klęski żywiołowej, kataklizmów lub sytuacji kryzysowych”. Jest to otwarte źródło wiedzy. Boungler to także definicja człowieka, który nie cierpi być bezradnym. Chce być przygotowany do przetrwania w każdej sytuacji. Taka myśl przyświeca tematami poruszonym na stronie internetowej.

Na forum w formie klasycznych wątków (w których głos, po zarejestrowaniu się, może zabrać każdy) poruszana jest rozległa tematyka z zakresu przetrwania w najróżniejszych sytuacjach. Nie chodzi tylko o tzw. survival. To bardziej sztuka adaptacji do różnych okoliczności. Znajdziemy tam informacje nt. metod zasilania i pozyskiwania energii z alternatywnych źródeł. Długotrwałego przechowywania żywności w warunkach domowych, budowy systemów radiołączności, czy wiadomości z zakresu medycyny niezbędne do przetrwania. Nawet z pozoru prozaiczne sprawy znalazły się w zainteresowaniu autorów: Jak utrzymać higienę osobistą bez dostępu bieżącej wody i elektryczności? Jak i czym golić zarost „w czasach kryzysu”. Skąd i w jaki sposób pozyskiwać naturalne środki higieniczne? Skąd brać czystą wodę? Autorzy próbują wskazać odpowiedzi.

Wśród tematów na które natknijemy się w Bounglerze, są dyskusje nad dostępnymi na rynku narzędziami mogącymi przydać się w kryzysowej sytuacji. Ich oceny. Nierzadko zamieszczane są instrukcje oraz schematy wykonania własnych przydatnych sprzętów. Odnajdziemy porady jak w chwili kryzysu zapewnić sobie ogrzewanie – zarówno w budynku, jak i na zewnątrz. Dowiemy się jak bezpiecznie przechowywać paliwa i surowce energetyczne. Jak skonstruować prądnicę lub zainstalować ogniwa słoneczne. Kwestia budowy wytrzyma-

łego schronu na czas np. działania destrukcyjnych żywiołów natury także nie uszła uwagi. Sprawy przetrwania w nim, są również poruszone. Wszystko w formie otwartych dyskusji, wciąż rozwijanych przez aktywnych uczestników forum.

Podstawowe projekty Bounglera, to: budowa schronu domowego, wsparcie regionalne wszystkich sympatyków, system powiadamiania o zagrożeniach dla ludności cywilnej, podręcznik Bounglera (opracowane materiały, gotowe do pobrania i druku), plecak ewakuacji 72h oraz domowy system przetrwania na wypadek klęski żywiołowej.

Wszystko co znajdziemy w Bounglerze, wymienić jest nie sposób. W chwili pisania tekstu, na stronie internetowej znajduje się 12,300 postów w 1,296 wątkach, w blisko 30 kategoriach. Zwieńczeniem samodoskonalenia (które nigdy nie może mieć końca), w przetrwaniu i radzeniu sobie po odcięciu od cywilizacji jest właśnie Boungler – człowiek gotowy na wszystko.

Tobiasz Małyśa

<http://www.boungler.pl>

Temat	Wątków	Postów	Ostatni post
PROJEKTY			
Budowa schronu domowego	17	198	Wykonany budżet 2012-04-14 09:12 AM przez APC
W.R. - Wsparcie Regionalne Bounglera	17	148	Idźcie 2012-03-20 09:42 AM przez Kacper
B.A.S. - Boungler Alarm System	3	26	Problemy z dostawami... 2012-02-24 04:45 PM przez Kacper
Podręcznik Bounglera	5	123	Karty wydrukowane 2012-04-14 02:24 PM przez Jacek
Plecak Ewakuacji 72h	25	555	namet awaryjny z NIE 2012-04-14 02:24 PM przez Jacek
Domowy system przetrwania	19	240	DSP - chemia domowa 2012-04-14 02:24 PM przez Jacek
TEMATYKA			
EDC	36	328	Bransoletka survivalowa Wzrost 06-01 PM przez Jacek
Człowiek	16	228	Jak Projekt Boungler... 2012-04-14 02:24 PM przez Jacek
Ekonomia	11	110	Ja zaszczepiłem na miesiąc... 2012-04-14 02:24 PM przez Jacek

- 27.03.12.** A. Mamuti został skazany przez chiński sąd na karę śmierci, za zorganizowanie ataku terrorystycznego w lutym tego roku. Nożownicy w autonomicznym regionie Sinkiang zabili wtedy 16 osób.
- 28.03.12.** W Kazachstanie służby bezpieczeństwa udaremniły zamachy bombowe, które planowano przeprowadzić w mieście Ałmaty.
- 03.04.12.** W trakcie ataku na pozycje bojowników Al-Kaidy, lotnicze siły Jemenu zabiły co najmniej 43 bojowników. Była to odpowiedź wojska na wcześniejszy zamach na jemeńską bazę wojskową, Prawdopodobnie lotnictwo jemeńskie zostało w nim wsparte przez amerykańskie drony.
- 04.04.12.** W Mogadyszu doszło do wybuchu bomby w teatrze. Znajdował się w nim premier Somalii. Premier nie odniósł obrażeń, natomiast około 10 osób zostało śmiertelnie rannych. Rebeliancka organizacja fundamentalistyczna Al-Szebab przyznała się do zorganizowania zamachu.
- 10.04.12.** W mieście Baydhabo w Somalii doszło do wybuchu bomby, która detonowała na bazarze, śmiertelnie raniąc co najmniej 12 osób. Al-Szebab przyznała się do zamachu.
- 10.04.12.** W prowincji Herat w Afganistanie doszło do dwóch samobójczych zamachów, w których śmierć poniosło co najmniej 19 osób, w tym 8 policjantów.
- 10.04.12.** Na południu Jemenu podczas walk między wojskiem, a bojownikami Al-Kaidy zginęło ponad 130 osób. Większe straty poniosła Al-Kaida.
- 14.04.12.** W Pakistanie, w mieście Quetta, w wyniku dwóch ataków zginęło około 10 pakistańskich szczytów.
- 14.04.12.** W ataku na posterunek policji w Adenie leżący w południowej części Jemenu zginęło 4 policjantów. Za zamach jest prawdopodobnie odpowiedzialna Al-Kaida.
- 15.04.12.** W wyniku wybuchu przydrożnej bomby w prowincji Hadramawt w Jemenie zginęło co najmniej troje dzieci.
- 15.04.12.** W wyniku przeprowadzonej serii ataków terrorystycznych w stolicy Afganistanu – Kabulu zginęło co najmniej dwóch policjantów. Kilkunastu zostało rannych.
- 15.04.12.** W północno-zachodniej części Pakistanu (miasto Bannu) doszło do uwolnienia około 400 więźniów. Atak przeprowadzili pakistańscy talibowie.
- 19.04.12.** W wielu miastach Iraku m.in. Bagdadzie, Kirkuku i Samarze doszło do serii zamachów terrorystycznych. Śmierć poniosło co najmniej 12 osób.
W Kabulu, talibowie dokonali ataków na m.in. ambasady i afgański parlament. Co najmniej 4 osoby nie żyją, a 20 zostało rannych. Talibowie od 15 kwietnia przeprowadzili kilkanaście skoordynowanych akcji, za które odpowiedzialni są bojownicy z siatki Hakkaniego. W trakcie odpierania ataków, afgańskie siły bezpieczeństwa zabiły ponad 30 bojowników.
- 20.04.12.** Na południu Jemenu doszło do starcia wojska z radykalnym ugrupowaniem islamskim Ansar al-Szaria, które jest powiązane z Al-Kaidą. Zginęło ponad 18 islamistów z Ansar al-Szaria, ofiary po stronie wojska to co najmniej 2 zabitych i 7 rannych.

Tomasz Tylak

Adresy stron internetowych:

- Biuletyn: www.e-terroryzm.pl
- Centrum Studiów nad Terroryzmem: www.terroryzm.rzeszow.pl
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie: www.wsiz.rzeszow.pl

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania
w Rzeszowie, ul. Sucharskiego 2, 32-225 Rzeszów

Kontaktowe adresy e-mail:

- Redakcja Biuletynu: redakcja@e-terroryzm.pl

Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Centrum Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centrum Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Pożegnanie...

Tak nagle odszedłeś Piotrusiu
z Tobą marzenia i sny
dla Ciebie miłość i kwiaty
a dla nas wspomnienia i łzy.

Z Piotrusiem znaliśmy się od prawie 11 lat. Nasze drogi skrzyżowały się dzięki tym samym pasjom i zainteresowaniom, a zwłaszcza RPG i ASG. Piotruś był bardzo przyjacielskim i ciepłym człowiekiem zawsze chętnym do pomocy innym. Łączyły się w nim dwie różne natury: jedna wesoła wręcz szalona (oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu) z poważną czasami wręcz aż mroczną, jednak zawsze pojawiającą się w odpowiednich momentach.

Najgorsza jest pustka jaką pozostawiłeś w nas odchodząc tak nagle, bez pożegnania. Zostawiłeś nas jak postacie w otwartej książce nie do końca zapisanej, którą było życie Twe. Mieliśmy tyle wspólnych planów i marzeń, wyjazdy z kołami, konferencję, dalsze studia na II stopniu, ale były też takie prostsze mniej odległe jak choćby kolejna sesja ze znajomymi, czy kolejny wypad na strzelankę. Tyle przed Tobą było rzeczy do zrobienia i marzeń do spełnienia, ale już ich nie wykonasz.

Zastanawiam się co byś nam powiedział, w tych trudnych dla nas chwilach pożegnania z Tobą, pewnie byłyby to jakaś nowa mądrość, której jeszcze nie słyszałam, ale wybierając z tych, które często powtarzałeś byłyby to zapewne „Co nas nie zabije to nas wzmocni”.

Teraz i ja pożegnaj Cię słowami piosenki jednego z zespołów, które lubieś:

„Kolejny raz patrzę na puste już miejsce
na przestrzeń, którą wypełniał twój kształt
na krtani mej ktoś zaciska ręce
a duszę rozrywa żal”

Lilith – Pożegnanie

Piotrusiu dziękuję Ci za te 11 lat prawdziwej i szczerej przyjaźni.

Bernadetta Terlecka

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o niespodziewanej śmierci jednego z członków i założycieli naszego biuletynu. Piotr Podlasek znalazł się wśród nas, praktycznie zaraz po rozpoczęciu studiów na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. W momencie śmierci był studentem drugiego semestru, silnie zaangażowanym w studencką działalność naukową i publicystyczną. Wstąpił w szeregi Koła Naukowego Centrum Studiów nad Terroryzmem. Jego osobiste pasje związane były z problematyką bezpieczeństwa, działań sił specjalnych, ruchem miłośników broni, operacjami specjalnymi, działalnością sił zbrojnych w Afganistanie czy lekturą książek i publikacji związanych z tą tematyką. Miał silne poczucie, że bycie studentem to nie tylko „odbębnianie” wykładów i ćwiczeń, pisanie zadanych projektów, ale przede wszystkim poszerzanie własnych horyzontów poprzez udział w różnorodnych uczelnianych inicjatywach. To spowodowało, że stał się jednym, ze współinicjatorów powstania biuletynu i publikowania na jego łamach własnych artykułów czy recenzji. Tak skrzyżowały się nasze drogi. Student pierwszego roku, zdający pierwsze egzaminy, piszący pierwsze projekty i nauczyciel, który przez całe swoje dotychczasowe życie cenił i cenił najwyżej tych, którzy oprócz wykonywania swojego zawodu, mają inne zainteresowania wnoszące w ich życie nowe doświadczenia, wiedzę, pozwalające na poznawanie nowych ciekawych ludzi, miejsc czy rzeczy. Niestety nie jest dane mi kontynuowanie tej znajomości i współpracy. Nie przewidywalny los spowodował, że nie poznam kolejnych osiągnięć studenta Piotra Podlaska, słuchacza wyższej uczelni, o którym marzy każdy z nauczycieli akademickich. Człowieka skromnego, nieśmiałego, ale zarazem mającego poczucie swej wartości, pasję poszerzania wiedzy, zdobywania nowych umiejętności i chcącego się tym dzielić z innymi.

Kazimierz Kraj

Pożegnanie...

Każdy wykładowca ma takich studentów, których zapamięta na zawsze. Piotr był jednym z nich. Zawsze przygotowany do zajęć, oczytany, sumienny, wiedzący czego chce od życia. Człowiek nietuzinkowy, niedający się łatwo zaszufladkować. Nie narzucający się nikomu, ale i potrafiący do upadłego walczyć o swoje racje. Uśmiechnięty, choć trochę mroczny. Ciekawy świata, ale stojący z boku. Stanowczy, ale i wrażliwy.

Na gruncie bardziej prywatnym poznaliśmy się dzięki sympatii do zespołu Closterkeller, dlatego też chcę Cię Piotrze pożegnać fragmentem tekstu jednej z ich piosenek:

„Po co płacz, gdy nie zetrze nikt łez
Nic nie zmieni ból. Czy cokolwiek ma sens?
Gdy jedna chwila taki świat ściera w pył
Wątpię czy on w ogóle był

Też przeminę jak łzy
Jak łzy w deszczu
Jak Ty...

Zawiodę czas sieć iluzji plotąc, byś
Jeszcze trochę choć w mej pamięci żył
Aż naszą pieśń pustki zgasi głos
Echo w dół zapadnie bo
(...)

Jak łzy w deszczu przeminąłeś Ty
Jak łzy w deszczu przemijam ja”.

Ewa Wolska

Do tej chwili nie dochodzi do mnie co się stało. Nie wiem czy jakieś słowa mogą wyrazić żal, że już Piotra z nami nie ma. Był jednym z nielicznych ludzi, którzy potrafią rozwijać swoje pasje i wiedzę. Na każdy temat można było porozmawiać z Piotrem i nie było to czcze gadanie o niczym. Pamiętam kiedyś po wykładach, rozmawialiśmy na różne tematy, nim się spostrzegłem minęło pewnie ze dwie godziny. Wielki żal i smutek że tacy ludzie odchodzą – pozostaje tylko pustka.

Jacek Kowalski

Choć nie znałam go zbyt dobrze, to przekonałam się, że to wartościowy człowiek. Był prawdziwym pasjonatem, bardzo zaangażowanym w to co robił.

Był człowiekiem, który zawsze potrafił zainteresować tym, o czym mówił. Będzie go nam brakować jako kolegi i autora ciekawych artykułów

Anna Rejman

Piotrka poznałem jeszcze minionego roku, najpierw poprzez forum internetowe Centrum Studiów nad Terroryzmem, gdzie toczyliśmy we dwoje dyskusję, a w październiku już osobiście na spotkaniu Koła Naukowego. Od początku widać było w Nim zaangażowanie i ogromną ilość wiedzy. Miał pęd do rozszerzenia horyzontów, rozwijał swoje zainteresowania, nigdy nie stał w miejscu. Tematów do dyskusji nie brakowało.

Gdy zaczęła powstawać koncepcja wydawania biuletynu, wtedy jeszcze tylko w ogólnych zarysach, od razu pojawił się wśród kandydatów na jego autorów. Wspólnie z nami rozwijał wizję czasopisma, wspierając nas także swoimi talentami publicystycznymi. Żałuję, że los zabrał Go z tego świata tak szybko. Gdziekolwiek Piotrze jesteś, pamiętamy o Tobie i będziemy kontynuować to, co wspólnie z nami zaczęłeś.

Tobiasz Małyśa

